Nr. 363 Środa 20 Listopada 1935 r. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Rocznik XLIV

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7 — Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Dunajewskiego 5
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 15 groszy za numer
Miesięcznie złotych 3·50
Zagranicą 6 złotych
Konto PKO w Warszawie Nr. 29.129

Praca danaid

Jeden z mitów greckich zawiera legendę o córkach króla Danaosa, które w noc poślubną zamordowały swych mężów i za to zostały skazane przez bogów na wypełnianie wodą beczki bez dna.

Taką pracą danaid jest polityka gospodarcza rządów „sanacyjnych".

Jest rzeczą doprawdy zdumiewającą, jak każdy z tych rządów lekceważy sobie zarówno doświadczenia swych poprzedników, jak też olbrzymi zasób doświadczeń państw obcych.

Kryzys gospodarczy dotknął cały świat kapitalistyczny — to prawda. Ale po sześciu latach kryzysu sytuacja gospodarcza poszczególnych państw, dotkniętych kryzysem, jest bardzo różna. Są kraje, które — jeśli chodzi o poziom produkcji — przezwyciężyły już kryzys i osiągnęły poziom z r. 1929, a nawet prześcignęły go (Danja!); są inne kraje, które powoli dźwigają się z kryzysu i wykazują stopniową poprawę; są wreszcie takie kraje, gdzie kryzys sroży się nadal i nic nie zapowiada polepszenia. Do tych ostatnich należy, niestety, i Polska.

Wspólnym rysem wszystkich państw, które częściowo wyzbyły się kryzysu, albo są na drodze poprawy gospodarczej, jest — **stosowanie nowych metod**, jest eksperyment, którego tak się lękają rządy „sanacyjne". W jednych krajach waluta się załamała i z konieczności trzeba było dostosować się do nowych warunków i szukać nowych sposobów; inne świadomie obniżyły kurs pieniądza, by ożywić gospodarstwo; niektóre kraje, nie tykając waluty, zdobyły się na wybitną inicjatywę i dzięki odpowiedniemu programowi gospodarczemu wyrwały się z trzęsawiska kryzysu.

Eksperymenty finansowo-gospodarcze dały więc wyniki bardzo dodatnie, a nawet świetne. Polska nie potrzebuje już szukać własnych eksperymentów, lecz tylko wzorować się na gotowych przykładach, które zdały egzamin życia. Jeżeli tedy i dzisiaj jeszcze, w obliczu doświadczeń Zachodu, mówi się u nas o niedojrzałych eksperymentach, to się świadomie zamyka oczy na to, co się dzieje na świecie.

Ale wróćmy do doświadczeń własnych. Rząd obecny w odróżnieniu od poprzednich doszedł nareszcie do przekonania, że polityka przetrwania jest zła i że dla pokonania kryzysu trzeba z nim walczyć.

Ale tę walkę z kryzysem Rząd rozpoczyna w taki sam sposób, jak jego poprzednicy, mianowicie przez nowe, dotkliwe uderzenie w stopę życiową warstw robotniczych i pracowniczych.

To ma być polityka czynna, przekreślająca dotychczasową politykę przetrwania?

Rząd przygotował budżet zrównoważony. Równowaga budżetu jest niezbędna, ale chodzi o to, czyim kosztem trzyma się ta równowaga i jak daleca ona jest trwała.

Zrównoważono budżet **kosztem mas pracujących**. Już to samo **podcina realność budżetu**.

Sam budżet, pozycje dochodów i wydatków, prawie się nie różnią od dawnych budżetów.

Ale nadomiar złego Rząd nie ma programu gospodarczego.

Trzymając się dalej „świętej" deflacji, zwężając jeszcze mocniej siłę nabywczą mas i kurcząc rynek wewnętrzny, Rząd w ramach takiego budżetu będzie skrępowany do ostateczności. Ożywienie gospodarcze pozostawi się nadal osławionej inicjatywie prywatnej, to znaczy — nie będzie go wcale.

Rząd rozłożył swą pracę na dwa etapy: najpierw równowaga budżetu, a następnie aktywizacja gospodarki, czynna gospodarka. Ale ten podział jest zły, ponieważ równowaga budżetu, a już conajmniej trwałość równowagi, zależy od gospodarki, od efektów gospodarczych. Istnieje też zależność odwrotna. Ale jeśli już ma być kolejność podziału, to należy raczej rozpocząć od aktywności gospodarczej, od ożywienia gospodarstwa, niż od zrównoważenia budżetu.

Ale aktywność wymaga programu, którego Rząd nie ma, wymaga zerwania z polityką dotychczasową, czego Rząd nie chce.

Etap pierwszy nie doprowadzi do drugiego. Zrównoważony budżet ma również charakter... dekretu, który tem się różni od prawdziwych dekretów, że jest mniej realny.

Praca danaid! (jmb.)

Wojna w Afryce

Na frontach — bez zmiany

Przygotowania Abisyńczyków. Po ustąpieniu gen. de Bono

Na froncie południowym padają ulewne deszcze, które utrudniają działania wojenne. W Ogadenie, pod wpływem oberwania się chmury — całe obszary zamieniły się w jeziora błotne, a Włosi borykają się z malarją.

Według informacji na Paryż, nad rzeką Takazze stoczono dwie zaciekłe potyczki. Agencja Stefani mówi o potyczkach w Tiscio. Rzekomo Abisyńczycy zostali odparci ze stratami. W każdym razie i te informacje potwierdzają, że ofensywa włoska utknęła, a ataki wychodzą ze strony lotnych oddziałów abisyńskich, niepokojących przeciwnika.

*

Daleko ważniejsze od wydarzeń na froncie — są przygotowania wojenne, czynione gorączkowo w Abisynji. Postawa mobilizowanych oddziałów jest dobra, jak np. przybyłych niedawno do Addis - Abeby zastępów zięcia cesarskiego Rasa Mokannena. Uzbrojenie Abisyńczyków jest również coraz lepsze. Z Dżibutti donoszą o nadejściu znacznych transportów gazów trujących.

O postawie ludów muzułmańskich, które Włosi zamierzali pozyskać, świadczy ogłoszenie przez Nahih-Baszę w Harrarze wojny świętej przeciw Włochom. Basza ten jest bardzo popularnym przywódca, którego wpływy sięgają w głąb Somali. Każdy pociesza się jak może, to też Włosi rozpuszczała różne bajki o „uległości" tu[illegible] Monitore Debra-Adda).

**

Donieśliśmy już o dymisji gen. de Bono, którego miejsce zajął gen. Badoglio.

Nagła dymisja generała de Bono, głównodowodzącego armją w Abisynji i generalnego gubernatora Erytrei i Somalji włoskiej, więcej mówi o sytuacji Włoch na froncie, niż wszystkie urzędowe komunikaty włoskie.

De Bono oddał faszyzmowi duże usługi, jest znawcą stosunków kolonjalnych i piastował najwyższą godność w obu kolonjach włoskich, graniczących z Abisynją. Jeszcze po wzięciu Adui Mussolini obsypał go pochwałami i komplementami.

Nagle dostrzeżono, że jest za stary i odprawiono go. Był dostatecznie młody, dopóki posuwał się naprzód. Aż naraz zestarzał się.

Znaczy to, że ofensywa włoska gdzieś utknęła, gdzieś doznała porażkę, albo też — może między de Bono a jego następcą gen. Badoglio zaznaczyła się różnica zdań, może szło o rywalizację najwyższych kierowników armji.

W każdym razie ustąpienie de Bono już po kilku tygodniach wojny, świadczy, że w armii włoskiej na froncie nie wszystko jest w porządku. Nie odwołuje się bowiem zwycięskich wodzów, choćby byli [illegible] starsi od de Bono.

Nieustanne naprężenie w Egipcie

Pogrzeb ofiary demonstracyj

Policja w Kairze zakazała demonstracyj w związku z pogrzebem studenta, który zmarł dnia 17 b. m. z odniesionych ran. Studenci przedostali się jednakże do kostnicy, gdzie leżały zwłoki zmarłego. Policja zgodziła się w końcu na udział w pogrzebie 300 studentów.

Na czele żałobnego pochodu kroczył wódz wafdystów Nahas-Pasza.

Oczekują dalszych demonstracyj. (PAT.).

Japonja

opanowuje Chiny Północne

Nankin będzie jednak walczył?

Dzienniki japońskie przewidują, iż w środę będzie ogłoszony „autonomiczny" Rząd Chin północnych. Prawdopodobnie będzie również zawarty układ wojskowy z Japonją.

Minister wojny Japonji oświadczył przedstawicielowi dziennika „Nichi-Nichi", że Japonja przeciwstawi się armji gen. Czang-Kai-Szeka, gdyby zamierzał on wystąpić przeciwko Chinom Północnym.

Według informacyj prasowych armja kwantuńska jest przygotowana na wszelką ewentualność wobec koncentracji wojsk Nankinu wokoło kolei Pekin - Hankau.

„Hochi - Shimbun" twierdzi, iż armja 100.000 jest organizowana z ramienia Nankinu przez gen. Feng-Yu-Hsianga. Ma być ona skierowana przeciwko Chinom Północnym. (PAT.)

Konfiskaty

Wczorajszy nasz numer został skonfiskowany za artykuł w dziale sportowym „Sztafeta Robotnicza".

*

Wczoraj uległy konfiskacie „Narodowy Dziennik Warszawski" oraz „ABC" za artykuły omawiające sprawę zabójstwa min. Bronisława Pierackiego oraz dziennik „Czas" za artykuł o Berezie Kartuskiej.

Ustąpienie p. Minkowskiego

P. A. Minkowski, dotychczasowy prezes Unji pracowników umysłowych, ustąpił z tego stanowiska w wyniku obrad i uchwał Rady Naczelnej Unji, odbytej w niedzielę. Tekst uchwał podajemy na str. 3.

Komisja Programowa

Posiedzenie Komisji Programowej odbędzie się w piątek, 22 listopada o g. 4 pp. w lokalu C.K.W. przy ul. Wareckiej 7 w Warszawie.

Wczoraj sankcje przeciw Włochom

weszły w życie

Z dniem wczorajszym weszły w życie sankcje przeciw Włochom, a zarazem zarządzenia przeciwsankcyjne Rządu włoskiego. Zarządzenia te są dwojakiego rodzaju: jedne z nich mają na celu dostosowanie spożycia do produkcji włoskiej, inne będą regulowały obroty z zagranicą.

Jak wyjaśnia ambasada włoska w Warszawie Włochy nie zamierzają wypowiedzieć traktatów handlowych z temi państwami, które zgłosiły swój udział w sankcjach.

Jak donoszą z Rzymu, odbywają się manifestacje przeciw sankcjom. Kordony wojsk chronią ambasady i poselstwa państw, biorących udział w sankcjach.

OPINJA PRASY

Francuskie dzienniki prawicowe, komentując wprowadzenie w życie sankcyj antywłoskich, wyrażają się w tonie pojednawczym dla Włoch. „Le Jour" nie wierzy, by zatarg mógł być zlikwidowany w drodze pojednawczej, zwłaszcza ze względu na stanowisko Anglji.

W „Populaire" tow. Leon Blum stwierdza, że polityka Lavala w konflikcie włosko - abisyńskim poniosła porażkę.

„Le Oeuvre" zapytuje, dlaczego stacja radjowa Ligi Narodów nie wyjaśni sprawy sankcyj narodowi włoskiemu, wpływając na zatrute umysły Włoch. (PAT.)

Havas przynosi oświadczenia szeregu osobistości politycznych angielskich, w tej liczbie sir Samuel Hoare'a, stwierdzające, że gdyby Liga Narodów wyszła wzmocniona z konfliktu — wszelki napad byłby w przyszłości uniemożliwiony. Anglja nie zamierza zachęcać Francji ani do sankcyj wojennych, ani do blokady. Jest za rozstrzygnięciem kolektywnem.

Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph" przewiduje możliwość **rozszerzenia sankcyj** na tłuszcze, smary, oleje i mówi o możliwości udziału Stanów Zjednoczonych w zakazie wywozu benzyny do Włoch. (PAT)

Po wyborach angielskich

Sprawa zmian w Rządzie

„Times" omawia bliską rekonstrukcję gabinetu angielskiego. Dziennik uważa za nierozsądne wszelkie próby położenia kresu współpracy sir Samuela Hoare'a z Edenem w dziedzinie polityki zagranicznej. Współpraca ta dała wspaniałe rezultaty i była poważnym atutem dla gabinetu podczas ostatnich wyborów. Również zmiany na stanowiskach ministrów lotnictwa i marynarki, mogą być uniknięte. Pewnem jest natomiast ustąpienie ministra wojny lorda Halifaxa, który pragnie wycofać się z życia politycznego. W końcu dziennik wyraża nadzieję, że obaj MacDonaldowie uzyskają mandaty w wyborach uzupełniających i pozostaną w gabinecie. (ATE.)

We Francji

Socjaliści za udziałem

W Rządzie „Frontu Ludowego"

Rada Naczelna Francuskiej Partji Socjalistycznej zakończyła swe obrady jednomyślnem przyjęciem rezolucji, wyrażającej gotowość wzięcia udziału w Rządzie „Frontu Ludowego" pod warunkiem współpracy z Rządem wszystkich stronnictw, należących do Frontu. Rada poza tem domaga się rozwiązania Lig faszystowskich i niezwłocznego ogłoszenia nowych wyborów. (PAT.).

Po zajściach w Limoges

Podczas zajść na zebraniu faszystowskiej organizacji „Krzyża Ognistego" w Ligomes, jakkolwiek nikt nie został zabity, natomiast jeden z manifestantów lewicy został ciężko poraniony i podobno 2-ch członków „Croix de Feu" odniosło niebezpieczne rany. Władze nie ustaliły, kto ponosi odpowiedzialność za te wypadki. Jak się zdaje, strzały padały zarówno z jednej, jak i z drugiej strony.

Wydarzenia te wywołały duże poruszenie wśród lewicy francuskiej. Były one przedmiotem komentarzy na zebraniu władz naczelnych Partji Socjalistycznej S. F. I. O. gdzie poseł socjalistyczny tow. Vincent Auriol zapowiedział, że natychmiast po rozpoczęciu sesji parlamentarnej złoży interpelację w tej sprawie. (PAT.).

Uchwały b. wojskowych

Zarząd francuskiego Związku b. uczestników wojny, który w sobotę zebrał się na nadzwyczajne posiedzenie, zakończył swe obrady przyjęciem rezolucyj, domagających się m. in. kontroli banków i instytucyj kredytowych, uregulowania roli Banku Francji, zmiany ustawodawstwa o spółkach akcyjnych oraz wydania zarządzeń w kierunku skutecznego zwalczenia bezrobocia. Posiedzenie miało przebieg dość burzliwy. Niektóre rezolucje musiały być kilkakrotnie zmieniane, zanim uzyskały przewidzianą statutowo większość dziewięciu dziesiątych głosów.

Na str. 2-ej
proces o zabójstwo min. Pierackiego

Sprawa o zabójstwo min. Pierackiego

Pierwszy dzień rozprawy. Oskarżeni. Akt oskarżenia

Pierwsze wrażenia

Wczoraj o godz. 10-ej rozpoczął się jeden z największych procesów lat ostatnich, proces oskarżonych o zabójstwo min. Pierackiego.

Wejście do gmachu sądowego jest niezmiernie utrudnione. Liczni posterunkowi policji sprawdzają bilety wstępu, a dziennikarzom, wchodzącym na salę, odbierane są bilety przy wejściu i dawane wzamian specjalne numerki — „kontramarki".

Sala sądowa, pierwsza sala Sądu Okręgowego Stolicy, t. zw. reprezentacyjna, ma wygląd zmieniony. Podjum sędziowskie znacznie rozszerzono i otoczono czerwonym sznurem. Pomiędzy stołem sędziowskim i ławą czerwoną barjerą znajduje się całe laboratorjum chemiczne, niezliczona ilość butli, flaszek, skrzyń i waliz. Na stole sędziowskim piętrzą się 26 tomów akt.

Ławy prasowe rozszerzono niebywale, gdyż poza klubem sprawozdawców sądowych znajduje się szereg przedstawicieli prasy zagranicznej i prowincjonalnej. Przy specjalnym stole siedzą stenografowie PAT-a którzy objęli djarjusz procesu. Pomiędzy podjum sędziowskiem a ławą oskarżonych stoi kordon policji.

Biletów dla publiczności wydano tak niewielką ilość, że ławy sali świecą pustkami. Na pierwszych ławach siedzą rodziny oskarżonych.

O godz. 9.30 na salę wprowadzają bocznemi drzwiami oskarżonych. Za każdym z nich postępuje policjant.

Wprowadzają najpierw Stefana Banderę, Mikołaja Łebeda, Darję Hnatkiwską i Jarosława Karpynecia. Oskarżeni zajmują miejsca na pierwszej ławie. Pomiędzy każdym z dwuch oskarżonych siedzą policjanci.

Policja wprowadza pozostałych oskarżonych: Mikołaja Kłymyszyna, Bohdana Pidhajnego, Iwana Malucę i Jakóba Czornija, następnie Mikołaja Kaczmarskiego, Romana Myhala, Katarzynę Zarycką i Jarosława Raka. Oskarżeni witają się uśmiechami. Wszyscy niemal mają twarze niezwykle młode, inteligentne. Ubrani są we własne ubrania, nie po więziennemu. Hnatkiwska ubrana w czarną ładną sukienkę, ma wesołą twarzyczkę i promienny uśmiech, który nie schodzi z jej warg. Zarycka w granatowej wełnianej sukni wygląda, jak uczenica gimnazjalna.

Gdy oskarżeni znajdują się już na ławie oskarżonych, obok ustawiają się policjanci pod dowództwem kilku komisarzy. W eskorcie po raz pierwszy na sali sądowej znajduje się policjantka mundurowa.

O godz. 9.55 dzwonek wzywa do powstania. Na salę wkracza Sąd: przewodniczący Posemkiewicz, sędziowie: Wiśnicki, Dębicki i Ciąkowski, sędzia zapasowy. Fotele oskarżycielskie zajmują: naczelny prokurator Sądu Apelacyjnego Rudnicki i wiceprokurator Sądu Okręgowego Żeleński. Ławę obrończą zajmuje tylko 4 obrońców: adw. Horbowyj, obrońca Bandery, adw. tow. Leon Hankiewicz, obrońca Hnatkiwskiej, Łebeda, Pidhajnego i Raka, adw. Szlapak — obrońca Karpynieca i adw. Pawencki, obrońca Zaryckiej. Pozostali oskarżeni nie mają obrońców z wyboru, a nie chcieli przyjąć obrońców z urzędu.

I. K.

Oskarżeni

Na ławie oskarżonych zasiedli: **Stefan Bandera**, l. 26, **Mikołaj Łebed**, l. 25, Darja Hnatkiwska, l. 23, Jarosław Karpynec, l. 30, Mikołaj Kłymyszyn, l. 26, Bohdan Pidhajny, l. 31, Iwan Maluca, l. 25, Eugenjusz Kaczmarski, l. 25, Roman Myhal, l. 24, Katarzyna Zarycka, l. 21, Jarosław Rak, l. 27, **Jakób Czornij**. Akt oskarżenia zawiera 109 stronic druku.

Prokurator oskarża:

A) Banderę, Łebeda, Hnatkiwską, Karpynecia, Kłymyszyna, Pidhajnego, Balucę, Czornego, Kaczmarskiego, Myhala, Zarycką, Raka, że na obszarze Polski i poza jej granicami brali udział w Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (UON), w celu oderwania od Państwa Polskiego jego południowo-wschodnich województw.

B) Ponadto **Banderę** o to, że w maju i czerwcu r. 1934 we Lwowie nakłonił Grzegorza Maciejkę do zabicia min. spraw wewn., Pierackiego, polecając Maciejce udać się do Warszawy, w celu dokonania zabójstwa, i udzielił mu pomocy przy dokonaniu przestępstwa, dostarczając Łebedowi i Hnatkiwskiej pieniędzy i opieki organizacji dla przeprowadzenia wywiadu przed popełnieniem zabójstwa, przygotowując miejsca schronienia dla zabójcy, zaopatrując go w rewolwer, w fałszywe dowody osobiste, pieniądze, wskazówki co do spotkania z Łebedem w Warszawie i adresy schronienia po zabójstwie;

C) **Łebeda** o to, że w czerwcu r. 1924 nakłonił Maciejkę do zabicia min. Pierackiego przez rzucenie bomby lub strzelenie z rewolweru, udzielił mu w tem pomocy przez przeprowadzenie wywiadu i obserwacji trybu życia min. Pierackiego, wybranie miejsca, czasu i warunków dokonania zamachu oraz przez zaopatrzenie Maciejki w bombę i wskazanie mu miejsca zamachu i osoby min. Pierackiego;

D) **Hnatkiwską** o udzielenie pomocy do przygotowania: popełnienia zabójstwa przez przeprowadzenie wywiadu i obserwacji trybu życia min. Pierackiego, wybranie warunków, miejsca i czasu dokonania zamachu oraz utrzymywanie łączności między Łebedem i Maciejką;

E) **Karpynecia** o udzielenie pomocy do dokonania zabójstwa przez sporządzenie: dostarczenia za pośrednictwem Łebeda bomby, przeznaczonej dla zabicia min. Pierackiego;

F) **Kłymyszyna** o udzielenie w maju 1934 r. w Krakowie pomocy do popełnienia zabójstwa przez dostarczenie Karpyneciowi chloranu potasu do sporządzenia bomby, nawiązanie łączności między Karpyneciem i Łebedem, oraz towarzyszenie Łebedowi w Krakowie dla zapewnienia mu bezpieczeństwa i dla umożliwienia przewiezienia bomby do Warszawy;

G) **Pidhajnego** o udzielenie pomocy w zabójstwie przez oddanie pod rozkazy Bandery Maciejki, którego sam bezpośrednio z Banderą zapoznał, zaopatrzenie Maciejki w rewolwer oraz utrzymywanie łączności z Łebedem w okresie przygotowań do zamachu;

H) **Malucę** o udzielenie pomocy w dokonaniu zabójstwa przez zaopatrzenie w pieniądze i instrukcję Łebeda, prowadzącego wywiad przygotowawczy w Warszawie, oraz przygotowanie Maciejce miejsca schronienia w Poznaniu i Lublinie, oraz ułatwienie mu ucieczki.

I) Czornija, Kaczmarskiego, Myhala, Zarycką i Raka prokuratura oskarża o to, że, jako członkowie Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów, pomogli Maciejce, po dokonaniu zabójstwa, uniknąć za to przestępstwa odpowiedzialności przez to, że:

1) Czornij w czerwcu 1934 r. w Lublinie, dopomagając Maciejce do ucieczki, udzielił mu noclegu w mieszkaniu przy ul. Wesołej nr. 10;

2) Kaczmarski w czerwcu i lipcu 1934 r. we Lwowie oddał Maciejkę pod opiekę Malucy i zaopatrzył Maciejkę w broń i pieniądze;

3) Myhal w czerwcu i lipcu 1934 r. we Lwowie, dla umożliwienia Maciejace ucieczki, nawiązał łączność organizacyjną Maciejki z Malucą;

4) Zarycka w dn. 1—5 sierpnia 1934 r. z polecenia Malucy dopomogła Maciejce ujść do Jasiny w Czechosłowacji, dając mu schronienie w Jamnej i towarzysząc mu w drodze do Jasiny;

5) Rak w dn. 4—5 sierpnia, z polecenia Malucy, dopomógł Maciejce ujść do Jasiny w Czechosłowacji, odprowadzając go poza granicę Państwa Polskiego i oddając tam pod opiekę Jarosława Baranowskiego.

Przestępstwa oskarżonych przewidziane są w myśl aktu oskarżenia w art. 93 § 1 („Kto usiłuje pozbawić Państwo Polskie niepodległego bytu lub oderwać część jego obszaru, podlega karze więzienia na czas nie krótszy od 10 lat lub dożywotnio, albo karze śmierci), art. art. 26 i 27 w związku z art. 225 i art. 148 § 1 k. k.

Początek rozprawy

Po otwarciu rozprawy przewodniczący przystępuje do badania personaljów.

Pierwszy wstaje Bandera, niski, szczupły blondyn o wymizerowanej twarzy i silnem spojrzeniu siwych oczu. Dane, dotyczące personaljów, podaje po ukraińsku.

Przewodniczący: Czy oskarżony zna język polski?

Osk. Bandera po ukraińsku: W mowie i w piśmie.

Przewodniczący: Oskarżony powinien odpowiadać w języku polskim.

Bandera mówi dalej po ukraińsku.

Przewodniczący: Jeśli oskarżony będzie dalej mówił po ukraińsku, będę uważał, że wogóle oskarżony nie chce zeznawać i odczytam personalja z akt..

Bandera po ukraińsku oświadcza, że chce odpowiadać.

Adw. Horbowy podnosi się z miejsca, chcąc zabrać głos, jednak przewodniczący przerywa mu oświadczeniem: W kwestji językowej niema dyskusji. Istnieją odpowiednie przepisy w art. 10 o ustroju sądów powszechnych.

To samo po kolei odbywa się z każdym oskarżonym. Wszyscy odpowiadają od pierwszych słów po ukraińsku, zaznaczając, że chcą odpowiadać. Prezes po kolei odbiera głos każdemu i odczytuje personalja.

Po zbadaniu personaljów adw. Szlapak zabrał głos, prosząc o usunięcie z ławy oskarżonych posterunkowych lub umieszczenie ich w ten sposób, by oskarżeni mogli porozumiewać się z obrońcami bez świadków.

Przewodniczący stwierdził, że rozporządzenie to zostało przez niego wydane i nie widzi podstaw do zmiany.

Adw. Horbowyj prosi o odroczenie sprawy na miesiąc lub na taki okres czasu, który dałby obrońcom możność przygotowania się do sprawy, czego dotąd z powodu trudności w porozumiewaniu się z oskarżonymi, nie można było uczynić. Adwokat Horbowyj prosi też o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu przeciw aktowi oskarżenia. Obrońca motywuje to, między innemi, tem, że pięciu oskarżonych niema obrońców.

W tem miejscu Bandera po ukraińsku też prosi o odroczenie sprawy dla tego, że 5 towarzyszy jego nie ma obrońców.

Przewodniczący odbiera głos Banderze i skolei ogłasza postanowienie, że wobec doręczenia aktu oskarżenia 5 października, oba wnioski obrońcy Sąd pozostawia bez uwzględnienia.

Adw. tow. Hankiewicz wnosi o uchwałę pełnego trybunału zarówno w sprawie wniosków obrony, jak i w sprawie sposobu ulokowania oskarżonych na ławie oskarżonych. Obrońca oświadcza, że przed chwilą pragnął porozumieć się z oskarżonym Łebedem, a policjanci uniemożliwili tę rozmowę, każąc oskarżonemu milczeć. Obrońca prosi o zarządzenie, by policjanci nie mieli prawa przeszkadzać w porozumiewaniu się obrony z oskarżonymi. Gdy adw. Hankiewicz przystępuje do omawiania sprawy badania psychiatrycznego oskarżonego Czornija, Sąd odbiera mu głos, gdyż adw. Hankiewicz nie ma pełnomocnictwa od Czornija.

W tym momencie Bandera wstaje i głosem podniesionym oświadcza po ukraińsku, że zrzeka się obrony, bo jej nie mają jego towarzysze. Adw. Horbowyj wnosi o przerwę w celu porozumienia się z oskarżonymi. Prokurator Żeleński wniosek ten popiera i Sąd zarządza przerwę.

* * *

Po wznowieniu rozprawy, przewodniczący oświadczył, iż wszelkie zarządzenia co do umożliwienia komunikowania się oskarżonych z obroną zostały wydane.

Adw. Horbowyj oświadczył, że wobec tego Bandera cofnął deklarację o zrzeczeniu się obrony.

O godz. 11.15 Sąd przystąpił do odczytywania aktu oskarżenia.

Uzasadnienie oskarżenia

W dniu 15 czerwca 1934 roku o godz. 15.40 w Warszawie, przy ul. Foksal 3 dokonano zamachu rewolwerowego na osobie ministra spr. wewnętrznych, Br. Pierackiego, który wskutek ran zmarł o godz. 17.15.

Min. Pieracki po opuszczeniu ministerjum przybył samochodem do lokalu „Klubu Towarzyskiego", gdzie jadł codzień obiad. Auto prowadził szofer Witulski, minister przybył sam. Przed domem Nr. 3 na ul. Foksal minister wysiadł i udał się do sieni. Woźny klubu Józef Zając, znajdując się w oknie szatni, widział ministra wysiadającego, otworzył drzwi z szatni do hallu i ujrzał, że do wstępującego na schody ministra podbiegł styłu nieznany mężczyzna, który strzelił do niego parę razy z rewolweru. Minister upadł twarzą na posadzkę szatni. Woźny zaalarmował kierownika Klubu — Opolskiego, krzycząc, że „ministra Pierackiego zabili". Opolski, Zając i służący Adam Dawda, rzucili się do ogrodu. Dawda ujrzał przez sztachety na ulicy nieznanego osobnika w zielonkawym płaszczu letnim z prawą ręką w kieszeni a z paczką owiniętą w papier w lewej ręce. Ujrzawszy go, woźny Zając krzyknął „to ten". Nieznajomy rzucił się do ucieczki a Zając i Dawda, przesadziwszy sztachety, pognali za nim. Do goniących przyłączył się dozorca domu Nr. 3 Jan Wadas, służba klubu i goście obiadujący w klubie. Uciekającemu zabiegł drogę woźny ambasady japońskiej Wywrocki. Nieznajomy strzelił doń, lecz nie trafił. W czasie strzału nieznajomy zgubił kapelusz, paczkę i gazetę. Na rogu ul. Kopernika do ścigających przyłączył się post. Bagiński i st. post. Obrębski. Ten ostatni strzelił 2 razy do uciekającego, na co nieznajomy odpowiedział strzałem, raniąc Obrębskiego w rękę, poczem wpadł w ulicę Szczyglą. Prócz biegnących gonił nieznajomego i szofer min. Pierackiego Witulski, jednak wskutek dużej ilości biegnących, nie mógł jechać szybko. Usiłującemu go zatrzymać przechodniowi Kucharskiemu uciekający pogroził rewolwerem i przy schodkach, prowadzących na ul. Okólnik znikł z oczu. Ani pracujący przy schodach na Okólniku robotnicy, ani przechodzący oficer nikogo nie widzieli na schodach.

Poszukiwania skierowano do zakładów kaflarskich Stachiewicza i do ogrodu św. Kazimierza. W czasie poszukiwań z domu Nr. 5 przy ul. Okólnik, wyszedł spokojnym krokiem jakiś mężczyzna z gołą głową bez płaszcza i skierował się ku Muzeum Krasińskich. Aczkolwiek zauważyło to kilka osób, wobec jego spokojnego zachowania się i braku płaszcza zielonkawego nikt go nie zatrzymał i ten znikł. Podczas rewizji domu Nr. 5 przy ul. Okólnik skąd wyszedł ów mężczyzna, znaleziono na VI piętrze na klatce schodowej płaszcz zielonkawy, w którym uczestnicy pościgu poznali płaszcz zabójcy. W kieszeni płaszcza znaleziono spinki do koszuli, bilet za krzesła z ogrodów publicznych w Warszawie z datą „9" i kokardkę żółto-niebieską, jaką używają w Małopolsce Wschodniej ukraińscy nacjonaliści.

Stwierdzono, że sprawca dał do min. Pierackiego 3 strzały. Jeden ugodził ministra w głowę, drugi przebiwszy muszlę uszną zmarłego ugodził w drzwi wejściowe, trzeci utkwił w podłodze w szatni. Instytut ekspertyz sądowych orzekł że łuski mają znak „D. w. a." i gwiazdkę i są pochodzenia niemieckiego. W Polsce niema ich w handlu. Pistolet określono jako typ „Parabellum".

Śledztwo ustaliło, że zamachowiec był na Foksal tego dnia kilkakrotnie i miał stale pod pachą paczkę, owiniętą w papier. Spacerował przed domem Nr. 3 gdy minister zajechał. Nie ustalono, czy był drugi towarzysz zamachu. Rysopa zabójcy świadkowie podali jednomyślnie.

W paczce porzuconej przez uciekającego, znaleziono pocisk bombowy, zdaniem biegłych sporządzony ręcznie, sposobem domowym. Zdaniem biegłych, sprawca zamachu usiłował choć bezskutecznie użyć bomby, lecz nie osiągnął skutku, gdyż zapalnik nie wywołał eksplozji.

Śledztwo w pierwszym rzędzie zostało skierowane w kierunku wykrycia skąd pochodzi bomba.

SKĄD POCHODZIŁA TA BOMBA?

W przeddzień zamachu, 14 czerwca w Krakowie i Lwowie dokonano szeregu rewizyj i aresztowań. Wśród podejrzanych o należenie do U. O. N. w toku rewizji w Krakowie znaleziono w mieszkaniu Jarosława Karpynieca, laboratorjum chemiczne, a w niem materjały identyczne do części składowych bomby.

SPRAWCA ZAMACHU

W dn. 18 czerwca 1934 r. do władz policyjnych zgłosił się niejaki Izmaił Czernow i doniósł, że w schronisku noclegowem przy ul. Wolskiej 42 w którem mieszka przebywał jakiś młodzieniec, który wyszedł rano 15 czerwca w dniu zabójstwa min. Pierackiego i więcej się nie pokazał.

Jak ustaliło śledztwo ów młody człowiek przybył 12 czerwca do schroniska, rozpytał o warunki i zażądał oddzielnego pokoju. Słysząc, że są wolne tylko miejsca na sali ogólnej nie zdecydował się od razu a wrócił dopiero wieczorem. Zameldował się jako Włodzimierz Olszański, absolwent gimnazjalny zam. we Lwowie. Olszański miał popielato beżowy garnitur, zielonkawy płaszcz, piaskowy kapelusz i bronzową teczkę skórzaną. Mówił akcentem wschodnio - małopolskim, miał około 20 — 23 lat i robił wrażenie inteligenta. Zapłacił zarządzającej 5 zł. zgóry i zdeponował u niej 57 zł. i ową teczkę. Olszański dużo wychodził bywając w schronisku jedynie na posiłkach i w nocy. Ciągle pytał o pokój jednoosobowy. Mówił, że przybył do Warszawy „zabawić się" i „w pewnych sprawach". W pozostawionej w schronisku teczce znaleziono koszulę, spinki i pastę do zębów. Pod adresem, podanym przez Olszańskiego we Lwowie stwierdzono, że taki nigdy nie mieszkał.

W tym okresie czasu w Gdańsku zatrzymano Ukraińca, przebywającego często w towarzystwie Andrzeja Fedyny, wybitnego członka O. U. N. zamieszkałego w Gdańsku. Miał on dokument na nazwisko „Skyba" i twierdził, że jedzie do Berlina. Skyba przewieziony został samolotem do Warszawy, gdyż przypuszczano, iż to jest sprawca zamachu. Świadkowie zamachu i pościgu stanowczo zaprzeczyli, nie rozpoznano w nim tajemniczego „Olszańskiego". Śledztwo wykazało, że „Skybą" jest Łebed, którego kontakt z Karpyniecem i Kłymyszynem ustalił urząd śledczy w Krakowie. Łebed był już poprzednio poszukiwany jako podejrzany o udział w przygotowaniu przez OUN napadu rabunkowego na Urząd pocztowy w Gródku Jagiellońskim w dniu 30 listopada 1932 r. Przy Skybie-Łebedziu znaleziono szereg druków politycznych oraz 2 notesy w których prócz notatek treści politycznej znajdowały się wydatki w rodzaju opłat za 2 mieszkania, bilety kolejowe itd. Śledztwo ustaliło, że Skyba-Łebed przebywał w Warszawie od maja 1934 r. (w tym okresie stwierdzono, że kupił kapelusz; dawał do pralni bieliznę i brał książki z wypożyczalni. W dniu 15-ym czerwca Łebed zwrócił wypożyczalni książki, lecz nie wycofał kaucji). Mieszkał u niejakiej Kamerowej przy ul. Koszykowej 19, gdzie znany był jako Swaryczewski. Bywała u niego narzeczona niejaka Kwiecińska. 15 czerwca Swaryczewski był niezwykle zdenerwowany, mówił, że „jest dziś okropny dzień". Nazajutrz Swaryczewski znikł a 18 czerwca przyszła od niego kartka z Gdyni z przeproszeniem za „studencki wyjazd" i prośbą o przechowywanie rzeczy do jego powrotu. Owa „Kwiecińska" wyjechała razem z Łebedem nocnym pociągiem do Gdyni w dn. 15 czerwca. Łebed twierdził, że wyjechał, usłyszawszy że Pierackiego zabili Ukraińcy, więc przestraszył się ewentualnych prześladowań w Gdańsku, otrzymawszy fałszywe dowody, Łebed wsiadł na statek z Sopot do Swinemünde a po przybyciu statku został aresztowany.

Śledztwo ustaliło, że w dniu zabójstwa Łebed jeździł taksówką z rogu ul. Solec i 3-go Maja na Tamkę w okolicy schodów, idących na Ordynacką i przejawiał tam silne zdenerwowanie. Stwierdzono, że Łebed bywał często w kawiarni Europejskiej w godzinach, gdy tam bywał min. Pieracki.

We wrześniu 1934 r. Urząd śledczy we Lwowie przekazał śledztwu fotografje Grzegorza Maciejki, czeladnika drukarskiego we Lwowie, który od dłuższego czasu był nieobecny w swem mieszkaniu.

Szereg świadków rozpoznał w tej fotografji zarówno osobnika w zielonkawem palcie, jak i rzekomego Włodzimierza Olszańskiego ze schroniska przy ul. Wolskiej 42.

Śledztwo ustaliło, że Maciejko zatrzymał się najpierw w Lublinie gdzie nocował u Czornija.

Oskarżony Jarosław Karpyniec w śledztwie przyznał się do należenia do OUN., jak również do tego, że sporządził część pocisku. Na czyj rozkaz przygotował bombę i komu wręczył, — Karpyniec nie pamięta.

Śledztwo ustaliło, że zamach przygotowany został we Lwowie, skąd przybyli Maciejko, Łebed i Hnatkiwska i gdzie się koncentrują główne ośrodki OUN. Śledztwo wykazało, że łuski z kul, jakiemi w maju 1934 r. zabito we Lwowie studenta Baczyńskiego, są identyczne z łuskami od kul, któremi zabito ministra.

Śledztwo wykazało dalej, że w zamachu poprzednim, nieudanym na studenta Baczyńskiego brał udział Eugenjusz Kaczmarski, a w samem zabójstwie — prócz Romana Senkiwa, Roman Myhal. Myhal do tego zabójstwa w śledztwie się przyznał i miał nawet przyznać się, że rewolwer swój po zabójstwie oddał Pidhajnemu. Śledztwo stwierdziło, że Pidhajny, wielokrotnie notowany członek O. U. N., był w ścisłym kontakcie ze Stefanem Banderą.

Oskarżonego Malucę aresztowano po zabójstwie Jana Babija, dyrektora gimnazjum państwowego we Lwowie 10 sierpnia 1934 r. Maluca przyznał się do udziału w OUN, do udziału w zabójstwie Babija i do tego, że Bandera kazał mu przybyć do Warszawy i dowiedzieć się, czy Łebedowi nie potrzeba pomocy. Łebed miał żądać, aby Bandera przysłał mu pieniędzy i przydzielił pomocnika do prowadzenia wywiadu, a nalegał też na odwołanie go z Warszawy.

Maluca w śledztwie miał przyznać, że w Poznaniu załatwił mieszkanie konspiracyjne dla tych, którzy zgłoszą się o pomoc. Taką samą „chatę" (schronienie) zorganizować miał Maluca w Lublinie u studenta Czornija, o którym wiedział, że jest członkiem O. U. N. Z zeznań Malucy wynikało, że widział się z Łebedem we Lwowie w maju i na skutek polecenia Bandery zetknął go z Pidhajnym. Maluca podawał Banderze adresy przygotowanych mieszkań konspiracyjnych i w Poznaniu i w Lublinie.

Oskarżony Pidhajny — według aktu oskarżenia — od grudnia 1933 r. organizował na rozkaz Bandery zamach na podkomisarza straży więziennej we Lwowie Kossobudzkiego za znęcanie się nad więźniami Ukraińcami. O... szukano na ochotnika, — wykonawcą zamachu zgłosił się Grzegorz Maciejko. Gdy Bandera dowiedział się o zgłoszeniu Maciejki, powiedział, że ten zamach jest nieaktualny, lecz zażądał widzenia z Maciejką. Widzenie to odbyło się w obecności Pidhajnego

DOKOŃCZENIE NA STR.

Głosy opinji

Najszersza, pełna amnestja jest koniecznością...

Jest w Polsce bardzo dużo kwestyj aktualnych, najważniejszych a bolesnych. Każda bledzie wobec zasadniczej kwestji, zahaczającej o istotę ustroju: kwestji braku pracy i chleba dla miljonów ludzi, pozbawionych środków do życia. Z tą zasadniczą sprawą wiąże się z jednej strony wołanie o jaknajszerszą amnestję, o amnestję dla więźniów, których nazwaliśmy „kryzysowymi"; więźniów, do których można w pełni zastosować powiedzenie Oskara Wilde'a że „nie grzech, ale głód jest ojcem współczesnej zbrodni". O tych więźniach szeroko pisaliśmy, Wincenty Rzymowski, Paweł Hulka - Laskowski i ja w „Kurjerze Porannym" i z głosami naszemi solidaryzowała się cała prasa (z jedynym niechlujnym wyjątkiem „IKC."). Ta zatem sprawa — konieczność amnestji dla więźniów kryzysowych — przeniknęła już jakoś do głębi świadomości społeczeństwa, w swej większości dotkniętego przecie kryzysem i jego skutkami.

Ale jeżeli wołamy o amnestję, amnestję jaknajszerszą, nie ułamkową, pełną — to w pierwszym rzędzie mamy na względzie więźniów politycznych, a szerzej biorąc — więźniów ideowych. Ludzie, skazani za odrębne religijne wierzenia i kulty, inne niż wielkie panujące wyznania; antymilitaryści, to znaczy konsekwentni wyznawcy chrystusowej zasady: „nie zabijaj!" — nie są to więźniowie polityczni, ale niemniej są to więźniowie ideowi,

[illegible] pobudek natury ideowej wchodzący w konflikt z tym lub innym paragrafem prawa.

Otóż dla tych więźniów, dla więźniów ideowych, większość których w Polsce stanowią więźniowie polityczni, wołamy w pierwszym rzędzie o amnestję.

Niestety, wpływy prądów, społecznie - reakcyjnych, nurtujących tak jaskrawo już w pierwszych latach po wielkiej wojnie europejskiej, — prądów, któ[illegible] osiągnęły zwycięstwo we Włoszech, Niemczech, Austrji, Węgrzech i t. d., infiltrują się tak bujnie i agresywnie do Polski, że trudno jest osiągnąć jednolitą ocenę konieczności amnestji dla więźniów politycznych, jak ją osiągamy już dla więźniów kryzysowych. W roku 1933, w wychodzącym wówczas tygodniku „Epoka" udało mi się wypowiedzieć dość swobodnie pogląd na sprawę więźniów politycznych w związku z regulaminem więziennym z r. 1931, który wtedy zaczęto wprowadzać w życie: udało mi się wtedy wypowiedzieć swój sąd o [illegible] regulaminie, nowość które[illegible] polegała na równaniu więźniów politycznych ze zwykłymi: uważałam i uważam tę tendencję za wielką plamę, wielką wi[illegible] w stosunku do najlepszych tradycyj historji i kultury pol[illegible] w stosunku do całego długiego okresu walk polskich o wyzwolenie narodowe. Wtedy [illegible] usiłowaliśmy w „Epoce" wyprowadzić na światło dzienne tę oczywistą prawdę, że więźniowie polityczni, walcząc o zmianę ustroju, niewątpliwie spełniają w sensie społecznym rolę pionierską. Oczywiście, żeby stanąć na tem stanowisku, trzeba spojrzeć na tę kwestję „sine ira et studio" (bez gniewu i zawiś[illegible]). Trzeba przytem potrafić zrozumieć, że kwestja państwowego bytu i trwania Polski nie jest związana z tym ustrojem gospodarczo - społecznym; trzeba się zastanowić nad tem, że Polska przechodziła już różne ustroje — feodalny, i wczesny kapitalizm, nie mówiąc już o dawniejszych; Polska przetrwa [illegible] ten ustrój, [illegible] poza ten ustrój i dalej [illegible] istniała. Gdyby ta kwestja mogła zostać należycie po[illegible] i przetrawiona, nie byłoby powodu do tak zaciekłej walki z [illegible], kroczącymi w pierwszych szeregach zmagań o [illegible]nę ustroju; ustroju, który nawet podług opinji katolickiego duchowieństwa „złamał już swój stos pacierzowy". (Tak pisał biskup Kubina w „Rzeczypospolitej")

Jeżeli zaś trudno jeszcze o powszechne ustawienie się na takiem stanowisku, to przynajmniej zrewidować należy kwestję stosunku do więźniów politycznych w Niepodległej Polsce. Znam carskie więzienia i znają je dokładniej, bo dłużej odemnie ludzie, którzy bywali już w Polsce najwyższymi dostojnikami. Wiedzą, jak i ja, że więzień polityczny miał w carskiem więzieniu Rosji odrębne prawa i przywileje z tego tytułu, że t. zw. „przestępstwo" jego wynikało z ideowych pobudek.

— Czem że się to dzieje, że u nas regulamin, nie wyodrębniający więźniów politycznych został przyjęty w roku, kiedy w składzie rządu zasiadało conajmniej dwóch długoletnich katorżników politycznych? (r. 1931). Czem że się to dzieje, że dziś w naszych więzieniach uprawia się w stosunku do więźniów ideowych, których obrabowaliśmy z należnej im nazwy i przywilejów, metodę poniewierania ich godności ludzkiej, metodę łamania solidarności, miażdżenia charakterów w ich najpiękniejszych możc, ludzkich, przejawach?

Bo gdy więzień, otrzymujący z domu lepsze paczki żywnościowe, chce się dzielić taką paczką z uboższymi towarzyszami, — to czyż jest to cecha charakteru, którą należy łamać? Dlaczego uprawia się metodę faworyzowania i uprzywilejowywania ludzi, którzy okażą się dość słabi, żeby odstąpić od wspólnej solidarnościowej akcji, którzy zadenuncjują kolegów i t. d.?

Nie mogę tu przytaczać w krótkim artykule wszystkiego, o co chciałabym tu pytać i cobym chciała wyciągnąć na światło dzienne. Zatraciliśmy bowiem świadomość, że więzień polityczny jest jeńcem państwa i że w stosunku do jeńca obowiązują pojęcia honoru, „imponderabiljów" spętanych rąk. Czy dostojnicy państwowi, którzy do dziś jak relikwję przechowują swe fotografje z goloną głową i kajdanami, — już nie pamiętają, że honor więźnia politycznego wymagał zawsze dzielenia się z towarzyszami wszystkiem co dostawał; że uważaliśmy zawsze za kanalje i szmaty ludzi, którzy łamali nasze głodówki, nasze akcje solidarnościowe?

Pod tym względem aż od „Buntu w więzieniu irkuckiem", gdzie brał udział Józef Piłsudski, krwawiąc pod karabinami w imię solidarności więziennej, nic się nie zmieniło.

Czyn, popełniony z pobudek ideowych, zasługuje dziś jak zawsze na szacunek i (to konsekwencja!) — na odmienne traktowanie.

Wstydzę się, ilekroć dochodzą mnie wieści z więzienia i boli to straszliwie, że stwierdzam, iż w carskiem, przeklętem więzieniu przeklętej carskiej Rosji

lepiej honorowano pobudki [illegible].

Tam — bywały sporadyczne konflikty; — tu — przyjęto metodę...

— — — — — — —

Wołamy o jaknajszerszą amnestję dla więźniów ideowych. O rewizję traktowania tych więźniów. O zmianę regulaminu, przynoszącego ujmę naszym najlepszym tradycjom.

HALINA KRAHELSKA.

Przegląd prasy

Subsydja prasowe i... Bereza Kartuska

W niedzielę cytowaliśmy artykuł „Polonji", w którym postawione zostały zarzuty prasie „sanacyjnej", a przedewszystkiem „Gazecie Polskiej", „Kurjerowi Porannemu" i „Słowu" wileńskiemu, że pobierają znaczne sumy z kasy państwowej. Zaatakowane przez „Polonję" pisma, jak dotąd nie zareagowały. Jedynie „Czas" ujmuje się za również konserwatywnem [illegible].

Nie będziemy zajmowali się wyjazdami pani Hołówkowej do ciężkiego przemysłu, ani innemi, nieznanemi nam faktami. Natomiast, z całą pewnością, biorąc [illegible] gwarancję za wypisane tu oskarżenie, musimy niestety nazwać fakt, po imieniu i oświadczyć, z nieuchylaniem się, jak „Polonja", od odpowiedzialności za ten nasz zarzut, że „Polonja" katowicka, jej wydawcy i redaktorzy, stawiając „Słowu" wileńskiemu zarzut pobierania z jakiegokolwiek państwowego resortu, jakichkolwiek państwowych subwencyj, popełniła oszczerstwo.

„Czas" oświadcza, że to sprostowanie zamieszcza bez porozumienia ze „Słowem". Jest to więc sprostowanie pośrednie.

Natomiast „Polonja" z dn. 17 b. m. twierdzi:

Na zacytowane przez „Polonję" pogłoski o wysokich subwencjach dla prasy sanacyjnej („Gaz. Polska", „Kurjer Poranny") dotychczas nikt nie odpowiedział. Żadnych wyjaśnień. Czyżby sądzono, że wydawanie grubych tysięcy na prasę sanacyjną to zjawisko normalne? My nie przestaniemy tego piętnować, choć wiemy, że to już trwa od długiego czasu.

Wyjaśnień, czy sprostowań udzielić niewątpliwie winny bezpośrednio zainteresowane pisma.

*

„Kurjer Poranny" walczy o amnestję. Odnosimy się do jego akcji pozytywnie. Sami oddawna najpierw zupełnie osamotnieni, dziś już w towarzystwie całej niezależnej prasy i zgodnie z życzeniem większości społeczeństwa wołamy o uwolnienie więźniów politycznych. Ostatnio w „Kurjerze Porannym" wystąpił p. Ruff, który domaga się szerszej, niż w 1932 r., amnestji.

„Projekt, o którym dochodzą nas pogłoski, nie o wiele ma odbiegać w strukturze i rozmiarach od swojej siostrzycy z 1932 r.

I dlatego też zgóry wątpić należy, czy, o ile wiadomości te są prawdziwe, spełni projekt te zadania, jakie mu pragnęła wytknąć narastająca potrzeba ogłoszenia powszechnej amnestji.

Jeżeli bowiem amnestja stać się ma w zasadzie dobrodziejstwem dla szerokiej tylko rzeszy najdrobniejszych i drobnych przestępców, to praktycznie na stan zaludnienia więzień żadnego wpływu nie wy[illegible]".

Uwagi zupełnie słuszne. Szerokiej, pełnej amnestji domaga się opinja publiczna. Jedną wiko rzecz wytknąć musimy „Kurjerowi Porannemu" to, że zapomina on o obozie koncentracyjnym w Berezie Kartuskiej. To zapomnienie podkreśla „Czas".

[illegible]

„Kurjer Poranny" przyjął pozytywnie Berezę Kartuską. Dziś jest jasne, że nie ze strony polskiej padł strzał do Zmarłego. Nie trzeba tworzyć nowych więzień! — wołał pięknie Rzymowski. Ale nowe więzienia tworzono i Rzymowski o tem dobrze wie. Ale milczy. O Berezie pisał Antoni Słonimski, ale o Berezie nie napisała nawet pani Krahelska, nie napisze o niej Rzymowski, nie napisze Hulka-Laskowski, no i nie pisze mecenas Ruff.

S-EK.

Ludzie rozprostowują zgięte karki

Uchwały niedzielne

Unji pracowników umysłowych

Drukujemy w całości uchwały niedzielnej Rady Naczelnej Unji związków zawodowych pracowników umysłowych. Uchwały te zawierają szereg myśli, pojęć, idej — takich, które nasz ruch głosił oddawna. Chcielibyśmy, żeby organizacje pracowników umysłowych zrozumiały możliwie rychło, że z TAKIEGO ujęcia położenia ogólnego kraju MUSZĄ wynikać konsekwencje tak samo w dziedzinie POZYTYWNEGO Planu przebudowy [illegible] i w dziedzinie POLITYCZNEJ. Wtedy PRAWDZIWY „wspólny front" świata Pracy stanie się RZECZYWIŚCIE faktem dokonanym.

*

W niedzielę obradowała w Warszawie Rada Naczelna Unji Zw. Zaw. Prac. Umysłowych w składzie przedstawicieli wszystkich związków, należących do Unji, oraz przedstawicieli [illegible] z Wilna, Białegostoku, Lublina, Łucka, Lwowa, Krakowa, Katowic, Sosnowca, Radomia, Łodzi, Poznania, Częstochowy i Ostrowca Kiel.

Przedmiotem obrad Rady Naczelnej były sprawy obniżek płac i w [illegible] położenia ekonomicznego świata Pracy, ubezpieczeń społecznych, oraz Izb Pracy.

W wyniku całodziennych obrad powzięte zostały następujące rezolu[illegible]:

W SPRAWIE OGÓLNEJ SYTUACJI

W ostatnich dniach Rada Ministrów uchwaliła szereg dekretów, których celem ma być osiągnięcie równowagi budżetowej i ożywienie ży[illegible] gospodarczego.

Rada Naczelna Unji ZZPU stwier[illegible], iż dekrety podatkowe zmierzają [illegible] osiągnięcia zamierzonych celów niemal wyłącznie kosztem warstwy pracowników umysłowych, państwowych, samorządowych i prywatnych. [illegible] zostały najłatwiejsze środki, krzywdzące i niesprawiedliwe [illegible] stosunku do warstwy pracowniczej.

Nadto zamierzone posunięcia nie osiągną swego celu, bowiem obniża [illegible] pracowniczej, której olbrzymia większość zarabia poniżej minimum egzystencji, oraz jeszcze gorzej uposażonych emeryt[illegible], [illegible]stów, wdów i sierot.

Bezpośrednim skutkiem tego posunięcia będzie wielki spadek konsum[illegible] dalsze pogłębienie trudności handlu, przemysłu i rolnictwa.

Najbardziej niebezpiecznym skut[illegible]em dekretów obniżkowych będzie [illegible]nieczne załamanie wytrzymałości psychicznej społeczeństwa, [illegible] od lat pięciu stosowanie tych samych środków, pomimo ich bezskuteczności i przestało wierzyć w dalsze powodzenie realizacji programu tak zwanej „deflacji", przynoszącego najszerszym masom nędzę, Państwu osłabienie gospodarcze, a więc i siły obronnej, korzyści zaś jedynie nielicznym kategorjom uprzywilejowanych.

Osiągnięcie równowagi budżetu Państwa nastąpić powinno na innej drodze, któraby nie prowadziła do ostatecznego wyniszczenia społeczeństwa, a któraby nie czyniła równowagi, osiągniętej za cenę tak drakońskich środków efektem wyłącz[illegible].

W zakresie środków fiskalnych, zamiast sięgać do deficytowych budżetów pracowniczych, należy:

1) usunąć nadużycia podatkowe, popełniane przez wielkie przedsiębiorstwa i niezwłocznie ściągnąć należne z tego tytułu wielomiljonowe kwoty;

2) wydatnie ograniczyć fundusze reprezentacyjne, dyspozycyjne i znieść luksusowe inwestycje;

3) opodatkować dodatkowo wyższe dochody (niezależnie od źródła dochodu), poczynając od 600 zł. miesięcznie, z zastosowaniem szybkiej progresji tak, aby dochody od 3000 zł. były opodatkowane conajmniej w rozmiarze 50%;

4) znieść wszystkie dodatkowe pozabudżetowe wynagrodzenia z tytułu kumulacji stanowiska w służbie publicznej i odpowiednie kwoty, płyną[illegible] z tego tytułu z instytucyj publicz[illegible] i prywatnych przeznaczyć do skarbu państwa;

5) całkowicie wstrzymać wypłatę emerytur emerytom, zarobkującym kwoty, przewyższające razem z emeryturą podstawę ich wymiaru;

6) skonwertować pożyczki państwowe w kierunku obniżenia stopy oprocentowania.

W zakresie środków, któreby mogły przyczynić się do poprawy sytuacji gospodarczej, Rada Naczelna, stwierdzając konieczność dokonania głębszych zmian gospodarczych i społecznych, jako jedynej drogi wyjścia z obecnego impasu, uważa za niezbędne rozpoczęcie przez Państwo czynnej polityki gospodarczej.

W szczególności zdaniem Rady Naczelnej, wszelkie próby zrównoważenia budżetu Państwa i poprawy sytuacji gospodarczej będą bezskuteczne, jeżeli nie będą im towarzyszyły następujące środki:

1) reglamentacja obiegu pieniężnego i towarowego,

2) kontrola społeczna produkcji, finansów i wymiany,

3) objęcie karteli pod zarząd pań[illegible]

[illegible]

5) obniżenie kosztów wszelkiego rodzaju pośrednictwa, oraz zniesienie zbędnego pośrednictwa,

6) przejęcie przez Państwo za za[illegible]ległe podatki, należności publiczno-prawne i długi posiadłości wielkorolnych na cele reformy rolnej.

[illegible]

DALSZY CIĄG DOSŁOWNEGO BRZMIENIA UCHWAŁ PODAMY JUTRO.

Proces o zabójstwo min. Pierackiego

(Dokończenie ze str. 2-ej)

Pidhajny wydał na rozkaz Bandery zlecenie Kaczmarskiemu dostarczenia dla Maciejki rewolweru. Rewolwer ten Pidhajny zaniósł Banderze, a ten go wręczył mężczyźnie, w którym Pidhajny poznał Maciejkę. Kaczmarski miał dać znać Pidhajnemu, że „Gonta" (Maciejko) „wyjechał do Warszawy na Pierackiego". Akt oskarżenia mówi, że, jak wynikało z zeznań Pidhajnego, w związku z pobytem min. Pierackiego na Inspekcji mówiono, czy „nie dałoby się co zrobić", ale zaniechano tego z powodu braku wiadomości co do terminu przyjazdu ministra.

Jak wynika z aktu oskarżenia, Kaczmarski widział się z Maciejką w pierwszych dniach lipca we Lwowie. Maciejko miał mu się chwalić, że był w Warszawie i brał udział w zabójstwie ministra. Maciejko miał mówić Malucy, że chciał rzucić bombę, ale zorjentował się, że ona może nie wybuchnąć, więc użył rewolweru. Opisał ucieczkę, twierdził, że rewolwer rzucił do rzeki. Maciejko miał mówić, że mieszkał w Warszawie początkowo, jako Stefan Kaliński, a potem jako Włodzimierz Olszański. Dzień zamachu nie był zgóry uplanowany i w ostatniej chwili [illegible] go przyśpieszyć w związku z wiadomością o aresztowaniach Ukraińców w Krakowie. Według słów Maciejki, zwierzchnikiem jego w Warszawie by. Skyba

Maciejko prosił Malucę o pieniądze i pomoc w przedostaniu się do Czechosłowacji. Maciejko umówić się miał z Malucą, że wyjedzie w okolice Sławska w Czechosłowacji. Maluca wyjechał do Synowodzka, a Maciejko miał wyjechać po nim. Maciejko wyjechał, ale wrócił niebawem. Kaczmarski dał mu nocleg, kilka złotych i rewolwer. Maluca przy nowym zetknięciu się z Maciejką, znalazł mu nowe mieszkanie a następnie wyruszył z nim z Synowodzka do Jasiny. W Jasinie Maluca spotkał się z Jarosławem Baranowskim, członkiem OUN, stale mieszkającym w Czechosłowacji. Z polecenia Malucy z Jamny udał się Jarosław Rak, który razem z Zarycką i niejaką Święcicką, odprowadzili Maciejkę, który przedstawiony był jako „Bohdan", przez Worosiankę do granicy czeskiej górami. Czekał tam jakiś osobnik, z którym ów „Bohdan" poszedł dalej i znikł.

Śledztwo stwierdziło, iż Grzegorz Maciejko, urodzony w r. [illegible] ukończył 7 klas szkoły powszechnej i kurs wieczorowy w szkole zawodowej w oddziale metalowym. Od r. 1929 Maciejko był we Lwowie i mieszkał u ciotki. Jakiś czas pracował w pracowni instrumentów muzycznych, potem w zakładzie cynko - litograficznym, jako chłopiec na posyłki. W okres[illegible] października 1933 r. do lutego 1934 r. Maciejko był aresztowany we Lwowie za udział w OUN, ale śledztwo zostało umorzone, wskutek braku dostatecznych dowodów. W początku czerwca 1934 r. Maciejko, który przez dłuższy czas był zdenerwowany, wyszedł i więcej nie powrócił. Zostawił kartkę, że wyjeżdża na urlop. Wziął ze sobą ubranie popielate, 2 pary spodni i zielonkawy płaszcz, oraz koszule szyte w zakładzie św. Wincentego we Lwowie z mankietami przypinanemi na guziczki (takie same, jakie znaleziono w teczce Olszańskiego).

Ciotka Maciejki Czuczmaczowa poznała koszulę oraz ręcznik, pozostawiony przez Olszańskiego w schronisku. Adler, właściciel sklepu, gdzie był kupiony płaszcz Maciejki, poznał płaszcz, znaleziony na klatce schodowej w domu przy ul. Okólnik.

Na podstawie śledztwa ustalono, że zabójcą jest Maciejko.

Akt oskarżenia stwierdza, że Maciejko dokonał zamachu, jako członek OUN., korzystając z pomocy okazanej przez Malucę, Pidhajnego, Hnatkiwską, Karpynieca, Kłymyszyna; i że następnie Maciejko ukrył się przy pomocy Malucy, Czornija, Myhala, Kaczmarskiego, Raka i Zaryckiej.

*

O godz. 8.30 Sąd zakończył odczytywanie pierwszej części aktu oskarżenia zawartej na 44 stronicach druku i posiedzenie odroczył do dziś do 10 rano. Dalszy ciąg oskarżenia podamy w miarę jego odczytywania.

Na froncie gospodarczym

Uwagi

DOOKOŁA PROGRAMU RZĄDU. Tezy gospodarcze Rządu p. Kościałkowskiego zostały w sferach kapitalistycznych przyjęte naogół przychylnie, podobnie, jak pierwsze posunięcia w tej dziedzinie. Coprawda „Polityka Gospodarcza" (zesz. 5) kwestjonuje tezę p. Kwiatkowskiego o „umiarkowanym zysku", twierdząc, że celem życia gospodarczego — winien być WIELKI, JAKNAJWIĘKSZY ZYSK (co z punktu widzenia kapitalistycznego jest całkiem logiczne), lecz naogół powtarzamy, przyjęcie jest przychylne.

Czy jednak ludzie ci, którzy powinni orjentować się we wpływie nowych świadczeń mas pracujących (na „rzecz równowagi budżetu"), na handel, przemysł i beznadziejność MECHANICZNYCH CIĘĆ nie uświadamiają sobie, jaki może być efekt „integralnej deflacji". Czy wierzą, że „skutecznie przeprowadzona" deflacja odtworzy równowagę gospodarczą!

„Przegląd Gospodarczy" przyznaje, że metoda osiągnięcia przez Rząd równowagi „nastręczy zapewne [illegible] jedną wątpliwość", lecz tłumaczy, [illegible] Rząd sięgnął do tych źródeł dochodu, „które jako najbardziej płynne przedstawiają z punktu widzenia Skarbu, największą wydajność..."

Wspomniana „Polityka Gospodarcza" „uzasadniając", że urzędnicy prywatni ponieśli w czasie kryzysu ofiary mniejsze od rolników, [illegible] ników (na to zgoda!)..., przedsiębiorców (!?) i wierzycieli (czy szlachetny autor nie zna przysłowia: „nim tłusty schudnie, chudego djabli wezmą"?) — ostrzega, że obniżkę płac (drogą nowych obciążeń) należy rozpatrywać nietylko z punktu widzenia skarbowego (jako źródło nowych dochodów Skarbu Państwa), ale również socjalnego i gospodarczego, albowiem zniżka płac „uszczupla" powstałą część płac; co jest niepo[illegible]

***

„Polska Gospodarcza" powraca [illegible] artykule p. C. P. do niskiego sta[illegible] spożycia w Polsce.

Przypomina się, że spożycie żelaza na 1 mieszkańca rocznie wynosiło [illegible] 1933 r. 11,6 kg. (w Niemczech — 104 kg., Francji — 193 kg., Anglji — 149 kg., St. Zjedn. — 208 kg.). Spożycie produktów naftowych (1934) — 8,7 kg. na głowę (150 kg. we Francji, 55 kg. w Niemczech, 28,9 kg. Czechosłowacji). Spożycie węgla (1934) 655 kg. (wraz z brykietami i koksem, gdy w Belgji 3,474 kg., Anglji — 3.870 kg., w Niemczech — 2.001 kg., Francji — 1.549 kg., Szwecji, która własnego węgla nie posiada — 1.223 kg.). Zużycie prądu elektrycznego wynosi w Polsce (1933) 79 kilowatów (193 kw. w Czechosłowacji, 346 we Francji, 404 w Niemczech, 509 w Belgji, 1.219 w Szwajcarji).

Niskie spożycie cukru (9,8 kg. w Polsce w latach 1930—33, 23,2 w Niemczech, 40,3 kg. w Holandji, 47,9 w Anglji, 58,6 w Danji), oraz pszenicy (51 kg. w Polsce w latach 1930-33 wobec 75 kg. w Niemczech, 120 kg. w Anglji, 174 kg. we Włoszech, 197 kg. we Francji) jest miarą niedojadania i złego odżywiania się ludności.

Autor zwraca jeszcze uwagę na wyjątkowo niski stan spożycia ziem wschodnich, przypominając słowa p. Kwiatkowskiego o „dwóch państwach" gospodarczych, z których jedno — Wschód Polski nie został jeszcze przez przemysł zdobyty.

Autor przestrzega, że sama sprawa przewozu, że obniżka taryf kolejowych nie rozstrzyga tego problemu i jest on skomplikowany, wymaga ulepszenia metod produkcji, zbliżenia spożywcy do konsumenta (redukcji kosztów pośrednictwa) i t. p.

Dodajmy, że wzrost spożycia krajowego wymaga posunięć całkiem odmiennych od ścigania „równowagi na niskim poziomie". W.

Z kraju

BILANS BANKU POLSKIEGO za pierwszą dekadę listopada wykazuje m. in.: zmniejszenie zapasu złota o 7,2 milj. zł. do sumy 446,5 milj. zł. Stan pieniędzy zagranicznych wykazuje wzrost o 4,2 milj. zł. do 215 milj. zł. Obieg banknotów zmniejszył się o 46,5 milj. zł. do 1.000,4 milj. zł. Pokrycie 42%.

MONET SREBRNYCH I BILONU krążyło od dnia 10 b. m. 403,7 milj. zł. w dn. 31 ub. m. — 417,2 milj.

DEFICYT BUDŻETOWY na październik wynosi 27,9 milj. zł. i jest wyższy nieco niż przed rokiem, gdy wynosił 27,7 milj. zł. W porównaniu z r. ub. (październik 1934) zmniejszyły się dochody budżetowe, gdyż wynosiły 169,2 milj. zł. wobec 172,5 milj. przed rokiem.

Pogorszenie sytuacji zaznacza się również po stronie wydatków, które wzrosły (197,1 milj. zł. wobec 179,5 milj. zł. przed rokiem), głównie naskutek wzrostu obsługi długów państwowych (26,5 milj. zł. wobec 9,9 [illegible]).

Ze świata

Pod znakiem deflacji. Miarą pogorszenia sytuacji we Francji jest zarządzenie, podnoszące stopę dyskontową z 3 na 4 proc., a stopę zaliczek pod zastaw papierów — z 4 do 5 proc. Pozostaje to w związku zarówno z ucieczką od pieniądza jak ucieczką kapitałów z Francji zagranicę.

Niema o czem mówić. Holenderski minister de Graeff w czasie dyskusji nad budżetem oświadczył że zaszłoroczna konferencja „bloku złotego" nie ziściła pokładanych w niej nadziei, wobec czego wznawianie konferencji byłoby bezcelowe.

Wielka Brytanja w październiku r. b. ma rekordowe obroty handlu zagranicznego, import wynosi 78.383 tys. funtów i jest największy od lat 4, eksport wynosi 39.865 tys. funtów i jest największy od lat 5.

[illegible] innym rekordem — produkcja stali wynosząca przeszło 907 tys. tonn jest — wyższa od produkcji miesięcznej w ciągu ostatnich 8 lat. Pozostaje to w związku z ożywieniem w przemyśle automobilowym.

W Niemczech według Inst. Bad. Konjunktur produkcja [illegible] się o 10 [illegible] [illegible]kszyły działalność o 14,5 proc. Jesienny wywóz wobec 1934 r. zwiększył się częściowo (węgla, żelaza, samochodów i t. p.) ale nie pokrył wwozu surowców w [illegible]

W Czechosłowacji premier Hodża jako plan gospodarczy Rządu wskazał: dążenie do obniżki stopy procentowej, usunięcia przeszkód eksportu, zmniejszenia liczby bezrobotnych i popierania robót inwestycyjnych (3 miljardy koron na rok przyszły w budżecie)

V Z. S. S. R. przez 3 ostatnie la[illegible] bilans handlowy z zagranicą dał dodatnie saldo na sumę 450 milj. rubli, długi z tytułu handlu zagranicznego spadły z 1.400 milj. rubli w 1931 r. do 120 milj. rubli w 1935 r. Z. S. S. R. wykazuje wzrost produk[illegible]

Kronika polityczna świata.

Zgon znanego misjonarza

W Chicago zmarł nagle w 72 roku życia misjonarz protestancki, William Sunday, jeden z najpopularniejszych postaci w Stanach Zjednoczonych, znany ogólnie jako „Billy Sunday".

[illegible] stą. Pod wpływem słyszanych na ulicy kazań Armji Zbawienia, porzucił zawód sportowy i został pastorem protestanckim.

Wybory uzupełniające we Francji

Przy wyborach uzupełniających do Senatu w dep. Isere obrany został minister spraw wewnętrznych Paganon- (radyk socj.) na miejsce zmarłego Vallier, również rad. soc.

W Douby na senatora został wybrany b. minister sprawiedliwości Pernot na miejsce zmarłego de Moustiera.

O mandat dla Macdonalda

(PAT.). Rosbotham, obrany w okręgu Ormskirk (Lancaster) z grupy Macdonalda, gotów jest złożyć mandat, aby na jego miejsce mógł wejść Ramsay lub Malcom Macdonald.

Decyzja zapadnie w tej sprawie w przyszłym tygodniu po rozmowie Ramsay'a Macdonalda z Bald[illegible]

W obawie przed procesem...

W dzielnicy Wilmersdorf w Berlinie znaleziono w jednem z mieszkań zatrutą gazem matkę z dwojgiem dzieci.

Jak się okazało, ojciec zostawił na noc otwarty kran od gazu, sam zaś popełnił samobójstwo w obawie procesu o sprzeniewierzenie.

We Francji Groźba powodzi

Paryż, 18 listopad. (ATE). Wody Rodanu wzbierają nieprzerwanie. W ciągu nocy z niedzieli na poniedziałek poziom rzeki podniósł się o dalsze 30 cm. i w pobliżu Avignon doszedł do 6,80 cm. Od 84 lat nie zanotowano tak wielkiego przyboru wód. W wielu miejscowościach połączenia telefoniczne i kable elektryczne zostały zerwane. W Avignon i okolicy policja aresztowała około 100 rzezimieszków, którzy plądrowali domy, opuszczone przez mieszkańców w obawie powodzi. 20 osób skazano.

Ulewne deszcze, połączone z oberwaniem się chmur, wyrządziły wielkie szkody w pobliżu Marsylji. Na linji Marsylja - Grenoble tor został podmyty w pobliżu stacji Volx. Pociągi muszą być kierowane inną drogą. W Le Havre szalała w niedzielę gwałtowna burza. Parowiec Cunard Line „Ausonia" nie mógł wpłynąć do portu. Holownik wysłany naprzeciwko parowca, uległ uszkodzeniu. (ATE).

Kącik radjowy

POCO TE PRZERWY?

List radjosłuchacza.

Korzystając z „Kącika Radjowego", chcę zwrócić się za pośrednictwem redakcji do Polskiego Radja z zapytaniem, które niewątpliwie interesuje nietylko mnie, ale tysiące ludzi. Program radjowy, nadawany przez rozgłośnie warszawską i [illegible]wincjonalne nie jest zbyt bogaty i zbyt urozmaicony, choć przyznać trzeba, że ostatnio daje się [illegible]żyć pewna poprawa. Do wszystkich braków dochodzi jeszcze jeden, dość [illegible]

Radjo zaczyna nadawać program dość wcześnie, bo już o godz. [illegible] Po pieśni porannej i gimnastyce następuje muzyka lekka, która [illegible] całą godzinę. Odbywa się to akurat w tym czasie, kiedy ludzie starsi wybierają się do pracy, a młodzież do szkół.

O godzinie 8.10 radjo milknie i nie odzywa się aż do godz. 11.57. Prawdopodobnie dyrekcja Radja przypuszcza, że we wszystkich domach Warszawy i Polski niema zupełnie nikogo, ktoby chciał słuchać radja. A właśnie w tym czasie wszystkie [illegible] matki, które wyprawiły [illegible] swych domowników do pracy [illegible] szkoły, mają trochę wolnego czasu i chętnie posłuchałyby jakiejś dobrej i ciekawej audycji. Mógłby to być kącik dla kobiet, wskazówki gospodarcze czy nawet przegląd mody. Napewno znalazłyby się ciekawe tematy.

O godz. 13.30 znów druga przerwa. Tym razem do godz. 15.15. Zupełnie nie rozumiem, dlaczego radjo musi odpoczywać w tym czasie. Chyba przemawiają tu względy oszczędnościowe. A. K.

OD REDAKCJI. Zamieszczamy poniższe uwagi, sądząc, że Dyrekcja Polskiego Radja sama wyjaśni przyczyny wprowadzenia tak długich przerw w audycjach. Jednocześnie prosimy naszych czytelników o wypowiadanie się w sprawach programów i audycyj radjowych. Uwagi na ten temat będziemy zamieszczali w naszym „Kąciku".

POGADANKA O CUKRZE.

Codzień wszyscy spożywamy cukier i napewno wiele osób interesuje historja tego tak dziś codziennego produktu i sposobu wytwarzania go. Cukier buraczany, który używamy, jest wynikiem wynalazku. Sto kilkadziesiąt lat temu nie znano go wcale. Używany był tylko cukier trzcinowy, bardzo kosztowny i rzadki produkt, nabywany w aptekach — jako kosztowne lekarstwo. Dnia 19.11 o godz. 17 inż. Ludwik Awin opowie radjosłuchaczom o historji cukru i o wyrobie cukru buraczanego, a pogadanka ta bezwątpienia będzie dla radjosłuchaczy pożądanem wzbogaceniem swych wiadomości.

TAŃCOWAŁA RYBA Z RAKIEM...

Audycja radjowa dla dzieci.

We wtorek dnia 19.11 o godz. 12.15 młodsza dziatwa szkolna usłyszy przez radjo pełen humoru i dowcipu obrazek słuchowiskowy, pióra Benedykta Hertza p. t. „Tańcowała ryba z rakiem...". Akcja toczy się w piwnicy, gdzie zostały zgromadzone na zimę różne jarzyny. W ochoczym tańcu krąży marchewka z groszkiem, pomidor z cebulą, ćwikła z chrzanem... A z tych wesołych piosenek i djalogów dowiedzą się dzieci, że jarzyny są zdrowe i trzeba je spożywać... bez grymasów.

MUZYKA LEKKA W POLSKIEM RADJO

Dwie miłe audycje usłyszą radjosłuchacze we wtorek dnia 19.11 o godz. 17.15 melodje z operetek i polskie piosenki — w wykonaniu [illegible] łej Orkiestry Polskiego Radja pod dyr. Górzyńskiego z udziałem pieśniarki Zuzanny Karin; o godz. 20.10 — lekką muzykę w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota z udziałem Karola Hanusza. W programie orkiestrowym zwraca uwagę utwór H. Ailbouta — „Suita w stylu rococo".

List do Redakcji

[illegible]

W poczytnem piśmie [illegible] zała się w listach do Redakcji [illegible]ka p. t. „Pocztowa sanacja". [illegible] waż w notatce tej poruszono i [illegible] nazwisko, przeto zwracam się z prośbą do Sz. Pana Redaktora o umieszczenie w imię sprawiedliwości poniższych kilku słów sprostowania.

1) Nie prawdą jest, iż jestem dzia[illegible] P. T. i T. R. [illegible]

2) Z zarzutami stawianemi wice-Przewodn. Związku R. Grzybowskiemu, b. skarbnikowi Koła Warszawa I Witoldowi i sekretarzowi tegoż Koła T. Fitzemu absolutnie nie mam nic wspólnego i mieszanie mnie do stawianych im zarzutów uważam za go[illegible]

3) Nieprawdą jest również iż je[illegible] B. B. W. R. na terenie pocztowym natomiast prawdą jest, że do B. B. W. R. nie należę od 1930 r.

Dziękuję z góry Sz. Panu Redaktorowi za zadośćuczynienie mej prośbie łączę przy okazji wyrazy głębokiego poważania.

WITOLD BORNHOLTZ.

Wiadomości Sportowe

Lekkoatletyka

MĘŻOWIE ZAUFANIA W LEKKOATLETYCE. W porozumieniu z zarządami Związków Okręgowych zarząd PZLA ustali wkrótce nazwiska mężów zaufania dla okręgów: warszawskiego, lwowskiego, białostockiego, łódzkiego, poznańskiego, katowickiego i krakowskiego.

Zadaniem „mężów zaufania" będzie kontrola pracy zawodników, op[illegible]owanie ich potrzeb itd.

V IGRZYSKA KOBIECE W WARSZAWIE. Na [illegible] dzeniu zarząd Polskiego Związku Lekkoatletycznego postanowił zawiadomić Międzynarodową Federację Sportu Kobiecego, że w zasadzie zgadza się na organizację V Światowych Igrzysk Kobiecych 1938 r. w Polsce z tem jednak, że ostateczną odpowiedź zastrzega sobie do roku przyszłego, na Międzynarodowym Kongresie Federacji.

Piłka nożna

TABELA LIGOWA. *Ruch [illegible]rzem Ligi przed Pogonią i Wartą [illegible] Ligi spadają Cracovia i Polonia.* [illegible]abela ligowa przedstawia się obecnie następująco: 1) Ruch mistrz Polski 20 meczów 26 pkt., st. br. 37:19 2) Pogoń 20 meczów 25 pkt. st. br. 55:31, 3) Warta 20 meczów 24 pkt., st. br. 50:33, 4) Wisła 19 meczów 20 pkt., st. br. 47:36, 5) ŁKS. 20 meczów 20 pkt. st. br. 30:34, 6) Śląsk 19 gier 20 pkt., st. br. 32:40, 7) Garbarnia 19 gier 18 pkt. st. br. 36:3[illegible] 8) Warszawianka 19 gier 18 pkt. [illegible] 28:32, 9) Legja 20 gier 18 pkt. [illegible] br. 32:46, 10) Cracovia 20 gier [illegible] pkt. st. br. 34:34, 11) Polonia 20 gier 3 pkt. st. br. 18:54.

[illegible] Ruch przed Pogonią i Wartą. [illegible] mimo remisu z Cracovią utrzymał [illegible] miejsce dzięki porażce Po[illegible] z Wartą. Los Polonji podzieliła drużyna Cracovii, która była pierwszym mistrzem Polski. Cracovia miała pecha, walczyła bowiem doskonale z Ruchem. Wystarczyłaby Cracovii jedna jeszcze bramka zdobyta na Ruchu, a Cracovia utrzymałaby się w lidze — spadłaby wtedy drużyna Legji. Na czwarte miejsce największe szanse posiada Wisła, znajdująca się w dobrej formie.

Na miejsce Cracovii i Polonji do Ligi wejdzie drużyna Śląska Dąb, zatem w roku przyszłym w mistrzostwie grać będzie 10 klubów, przy[illegible] tylko jeden będzie spadać [illegible] schodzić.

Tenis

WITMAN WYGRYWA Z TŁOCZYŃSKIM. Na krytym korcie tenisowym na Dynasach w Warszawie odbyły się pokazowe mecze tenisowe przy udziale czołowych tenisistów warszawskich. Największem spotkaniem był mecz między Witmanem [illegible] Tłoczyńskim, zakończony niespodziewanie zwycięstwem Witmana w [illegible]unku 6:4, 7:5.

W pierwszym secie prowadził Tłoczyński 4:2, ale Witman zdobył [illegible]emy z rzędu. W drugim secie prowadzi Tłoczyński 5:0, a przy stanie 5:3 ma setbola, mimo to Witman [illegible]

W grze pań J. Jędrzejowska wygrała jednosetowe spotkanie z Neumanówną 6:1, a w grze mieszanej [illegible]ra Jędrzejowska — Tłoczyński pokonała w jednosetowem spotkaniu [illegible]

Gry sportowe

[illegible] NIEMCÓW 30:27. W sali [illegible] w niedzielę wieczorem rozegrany [illegible] międzynarodowy mecz koszykówki między niemiecką drużyną [illegible]sche Studentenschaft Breslau a AZS Warszawa. Po ciekawej i zaciętej [illegible] wygrała drużyna warszawska [illegible] stosunku 30:27 (10:6). Najlepszym [illegible] drużyny warszawskiej był Kowal[illegible] sędziowali pp. Olszewski i Twar[illegible]

Nadto w siatkówce męskiej YMCA pokonała AZS 2:0 (15:6 — 15:10), w koszykówce kobiecej Polonia [illegible]nała AZS 38:28 (18:4).

Różne wiadomości

MIEJSKI OŚRODEK W. F. KATOWICACH. W tych dniach na[illegible]stąpiło otwarcie i oddanie do [illegible] nowozbudowanego gmachu Miejskiego Ośrodka WF w Katowicach przy ul. Raciborskiej.

Budowę gmachu Ośrodka podjęto w tym celu, aby dostarczyć [illegible]com pomieszczenia do zaprawy lekkoatletycznej bez względu na porę roku, na gimnastykę, na lokal poradni lekarskiej, administracji [illegible]ka i administracji poszczególnych objektów. Gmach składa się z [illegible] części: budynku centralnego, hali lekkoatletycznej i sali gimnastycznej. Budynek centralny obejmuje [illegible] szczenie dla skoszarowania około [illegible] osób, administrację ośrodka, [illegible] poradnię lekarską, pokój instruktorów, salkę szermierczą i bokserską. Budynek centralny jest dwupiętrowy, a pojemność jego wynosi [illegible]

Z budynkiem centralnym połączona jest z jednej strony hala atletyczna wysokości 10 mtr., wymiary 20x40 mtr., a z drugiej strony sala gimnastyczna 12x24 mtr., wysokości 7 mtr. Budynek jest [illegible]sażony w szereg urządzeń nowoczesnych: urządzenia sanitarne, bieżąca ciepłą, centralne ogrzewanie, oświetlenie elektryczne itd. Na [illegible] koszta budowy wyniosły [illegible]

Wśród nowych książek i wydawnictw

Książka egzotyczna

ARKADY FIEDLER: Ryby śpiewają w Ukajali. Warszawa, „Rój", 1935; str. 242.

P. Fiedler jest miłośnikiem egzotycznej przyrody i człowiekiem szczęśliwym, który co kilka lat pozwolić sobie może na dalekie wyprawy, choćby do dzikich stepów Peru i Brazylji, gdzie Amazonka toczy swe majestatyczne wody, gdzie ryby śpiewają w falach jej dopływu — Ukajali, gdzie wspaniała i rozrzutna pryroda pod zwrotnikowa zachwyca przybysza cudownie kolorową różnorodnością kwiatów, ptaków i motyli. Tylko człowiek — jak stwierdza p. Fiedler—człowiek miejscowy jest, wśród tego oszałamiającego przepychu przyrody brazylijskiej, smutny, chory i wynędzniały. Taka np. scena: Do pustynnego wybrzeża przybija statek rzeczny, którego kapitan i właściciel dostarcza zarazem ogrodnikom niezbędnych artykułów i towarów; zbliża się jakiś trapiony gorączką malaryczną osadnik, prosząc o porcję — chininy; niestety, kosztuje to cztery role, chory ma tylko trzy; nie pomagają błagania nieszczęśliwca, ani jego złorzeczenia; statek rusza dalej, a z nim nadzieja i możność ratunku. Dziwimy się trochę, że w obliczu tej potwornej sceny autor pozostał obojętny: chodziło tu tylko o sumę, równą jednemu złotemu.

Wśród wielu ciekawych rozdziałów żywo i z talentem opowiadacza napisanej książki sporo refleksyj budzą karty, poświęcone sprawom niewolnictwa, panującego swobodnie na tych dalekich terenach: plantatorzy urządzają poprostu wyprawy zbrojne na siedziby Indjan, mordują mężczyzn i starsze kobiety, jako zdobycz zaś biorą chłopców 10—12-letnich i młode dziewczęta. Gdy chłopcy dorosną, otrzymują kawałek ziemi i trochę narzędzi, za co muszą odrabiać plantatorowi swoją prace. Odrabianie tego „długu", naturalnie, nigdy się nie kończy, plantator ma stale wiele arcy-tanich rąk roboczych, a gdy indjanin zbuntuje się i ucieknie, czujne w tym wypadku władze odstawiają go właścicielowi, jako „nieuczciwego dłużnika". Tak to prezentują się cuda egzotycznej Ukajali od strony obyczajowej i gospodarczej.

Nowy zeszyt „Niepodległości"

Ukazał się 32 zeszyt czasopisma „Niepodległość" (tom XII zesz. 3).

W zeszycie tym znajdujemy 5 dalszych listów Józefa Piłsudskiego z lat 1894 — 1895, dotąd zupełnie nieznanych. Trzy z nich pisane są do Zw. Zagr. Socjalistów Polskich, a dwa do Aleksandra Sulkiewicza. — Przypisy opracowali Leon Wasilewski i Władysław Pobóg - Malinowski.

Dział artykułów otwiera praca dr. Marji Złotorzyckiej p. t.: „Jarosław Dąbrowski a Legjon Polski w Lionie" (1870 — 1871), która jest fragmentem dziejów emigracji polskiej we Francji. Tematem pracy jest tworzony w Lionie w czasie oblężenia Paryża Legjon polski, na którego czele miał stanąć Jarosław Dąbrowski. Na skutek niechęci Rządu francuskiego, niedołęstwa organizatorów i wreszcie intryg rosyjskich, legjon nie spełnił swego zadania i sprawa skończyła się bardzo niesławnie.

Swoje wspomnienia o procesie L. Waryńskiego w roku 1878 w Krakowie, zatytułowane „Pierwszy posiew Socjalizmu w Galicji", skreślił dr. Szczepan Mikołajski, jeden z oskarżonych w tym procesie.

Józef Madey i Michał Laskowski w artykule p. t.: „Ruch wolnościowy młodzieży szkolnej w Sandomierzu" (1899 — 1906), szukając genezy strajków szkolnych w zaborze rosyjskim, sięgnęli aż do podłoża, na którem bunt się zrodził. W tym celu szczegółowo przedstawiają ucisk — atmosferę i warunki życia w jakich młodzież wzrastała i na tem tle opisują jej patrjotyczne poczynania.

Dokończenie niezwykle realistycznie ujętego opisu straszliwej podróży „etapem" na Sybir, pobytu na zesłaniu i ucieczki, znajdujemy we wspomnieniach Stanisława Parkota-Wójta „W. N. Z. R., katordze i na Sybirze".

Dalszy ciąg pracy Franciszka Żurka „Powiat Krasnostawski w walce o wolność", obejmuje lata 1916 [illegible] 17 i stanowi szkic dziejów Krasnostawskiego obwodu P. O. W., opracowany już nietylko na podstawie [illegible]nych relacji ale i na podstawie akt [illegible]

Ostatnim w dziale artykułów jest zbiór bardzo ciekawych wspomnień Stanisława Thugutta „Z dziejów tajnej prasy w Warszawie" (1914 — 1918) podający nigdzie nie za[illegible] szczegóły prac wydawniczych NKN-u [illegible]

W dziale „Dokumenty" znajdujemy podane przez inż. Pawła Grodeckiego uchwały wieców, rezolucje i sprawozdania z zebrań, ilustrujące prowadzoną w 1905 roku przez [illegible]dzież walkę o spolszczenie wyższych uczelni warszawskich.

W „Miscelleneach", dr. Marja Złotorzycka streszcza kilka ciekawych artykułów z lat 1873 — 74 w sprawie ukraińskiej, a Eugenjusz Ajnenkiel podaje wspomnienie o Bronisławie Głydziaku, członku organizacji bojowej PPS.

Uzupełniają zeszyt liczne ilustracje, sprawozdania z nowszych wydawnictw i bibljografja prac na temat objęty programem „Niepodległości", jakie ukazały się w roku 1932, opracowana przez Halinę Zielińską.

Na Górnym Śląsku

Atmosfera na Śląsku jest zbyt ciężka...

Procesy odsłaniają istniejącą zgniliznę

Stosunki w ciężkim przemyśle na Górnym Śląsku, szczególniej w Nadzorach Sądowych i Zarządach Przymusowych domagają się na gwałt bliższego zainteresowania się niemi czynników miarodajnych. Olbrzymie, idące w setki tysięcy zł. honorarja rożnych syndyków w ciężkim przemyśle, domagają się wyjaśnienia. Sam p. min. Kwiatkowski mówił niedawno o złodziejskich pensjach gen. dyrektorów. Na Śląsku toczą się też procesy, które odsłaniają zgniliznę moralną, jaka zakradła się w ostatnich latach na teren, który dawniej wyróżniał się swoją solidnością.

Proces Radlicza dotyczył memorjałów o machinacjach niektórych dygnitarzy „sanacyjnych". Radlica został zasądzony, a memorjały zginęły w szufladach pod sielnoem sukuem. Sprawa defraudanta Kazonia i jego spółki dotąd jeszcze nie została wyjaśniona publicznie. Wrzód w „Centralnej Targowicy" pękł wprawdzie, ale wszystkie instancje, które są zobowiązane do informowania opinji publicznej o defraudacjach, milczą zawzięcie. Onegdaj znowu toczył się przed sądem w Katowicach proces przeciwko adwokatowi Chorzalskiemu, oskarżonemu o nadużycia przy licytacji w majątkach ks. pszczyńskiego. Adwokat został zasądzony. I tu chodziło o bardzo poważne kwoty. Zaledwie ukończono proces Chorzalskiego odbył się drugi proces przeciwko adw. Askenazemu o zniewagę prokuratora Mehofera. Proces wywołał wielką sensację, ponieważ przez przewód sądowy przewijało się ciągle nazwisko słynnego defraudanta Kazonia, b. dyrektora Centralnej Targowicy.

Swego czasu wnieśli b. dyr. Targowicy p. Piotrowski i p. Adamiak z Mysłowic doniesienie przeciwko dyr. Kazoniowi o karygodne przestępstwa. Dochodzenia przeciwko Kazoniowi, prowadzone przez p. prokuratora Mehofera, zostały umorzone. Po pewnym czasie wpłynęło do Sądu Apelacyjnego w Katowicach zażalenie adw. Askenazego, który w zarzucił p. Mehoferowi stronniczość, bliską zażyłość z Kazoniem i udział w libacji w mieszkaniu Kazonia. Prokuratura w Katowicach sporządziła w następstwie akt oskarżenia przeciwko adw. A., na rozprawie zaś ofiarował adw. Askenazy dowód prawdy.

Wnioski adw. Askenazego, zmierzające w kierunku prowadzenia dowodu prawdy zostały częściowo uwzględnione. Świadek Dobrowolski zeznał, że w restauracji „Adrji" w Sosnowcu, której właścicielką jest żona Kazonia, widział wiceprokuratora Mehofera w stanie podchmielonym, gdy odzywał się do Kazonia poufale. Świadek Wosowicz zeznał w Warszawie, że p. Mehofer miał się wówczas w restauracji wyrazić: „Kaziu, dopóki ja jestem prokuratorem, to ci włos z głowy nie spadnie". Następnie jednak świadek zeznania te wycofał, twierdząc, że słyszał to od świadka Dobrowolskiego. Inny świadek zeznał, że widział p. Mehofera, wychodzącego w towarzystwie Kazonia i adw. Pająka z domu, w którym mieszka p. Kazoń. B. sekretarz adwokata Pająka z Mysłowic zeznał, że widział na biurku adwokata Piątka teczkę, w której znajdowały się akta dochodzeń prokuratorskich przeciwko osk. Kazoniowi.

Jako świadkowie, byli również przesłuchani adwokat Piątek i wiceprokurator Mehofer. Z zeznań tych świadków wynikało, że p. Mehofer [illegible] z adw. Piątkiem, który jest jego dawnym kolegą. Pewnego dnia, gdy p. Mehofer bawił w mieszkaniu adw. Pająka, nieobecnym się w domu, w którym mieszka również Kazoń, ten [illegible] wyszedł z mieszkania przypadkowo w chwili, gdy wychodził z tego domu również p. Mehofer i adw. Piątek. Zaprzeczyli oni, jakoby p. Mehofer bawił w mieszkaniu Kazonia i brał udział w libacji. Świadkowie ci nie zaprzeczyli, że akta dochodzeń widział sekretarz biura na biurku adw. Piątka, który fakt ten przedstawił w ten sposób, iż p. Mehofer pozostawił u niego teczkę na wieszaku. Zaprzeczono również kategorycznie, jakoby p. Mehofer w restauracji „Adria" w Sosnowcu miał się wyrazić: „Kaziu, dopóki ja jestem prokuratorem, to ci włos z głowy nie spadnie".

Taki był przebieg rozprawy. Adwokat Askenazy został zasądzony na 4 miesiące więzienia z zawieszeniem kary.

Procesów takich jest ostatnio zbyt dużo na Śląsku. Świadczy to o bardzo ciężkiej atmosferze w tej dzielnicy. Czy miarodajne czynniki nie chciałyby się bliżej zainteresować stosunkami, jakie tam panują?

Czarna śmierć na kopalniach

Na szybie „Carnau" kopalni „Florentyna" został zasypany przez spadający węgiel rębacz Józef Woźny z Huty Hubertusa. Nieszczęśliwy został uderzony kawałem węgla. W stanie bezprzytomnym został przewieziony do lecznicy Spółki Brackiej w Chorzowie.

*

Na kopalni szyby „Jankowice" w Boguszowicach zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Pracujący na najgłębszym pokładzie na filarze 40-letni górnik Stanisław Walla został w pewnej chwili przysypany olbrzymiemi zwałami węgla. Nieszczęśliwemu pośpieszyli z pomocą towarzysze, którzy po kilkogodzinnej akcji ratunkowej zdołali go wydobyć z pow zwałów węgla. Stan jego był już beznadziejny. Olbrzymie bloki skalne i węgiel poraniły go tak dotkliwie, że przewieziony do szpitala Spółki Brackiej w Rybniku jeszcze tego samego dnia wyzionął ducha. Tragicznie zmarły górnik osierocił żonę i troje dzieci.

Wiadomości z całej Polski

BESTJALSKI MORD W CZĘSTOCHOWIE

Z Częstochowy donoszą o tragicznym mordzie, którego ofiarą padła 80-letnia Malina Dzieciaszek.

Sąsiedzi przybywszy do mieszkania staruszki, znaleźli ją bez życia. Stwierdzono, że została zamordowana ciosem, zadanym zapewne tępem narzędziem.

Staruszka broniła się rozpaczliwie, czego dowodzi przewrócony stół i porozrzucane papiery i dokumenty.

Przypuszczają, że mord nie ma podłoża rabunkowego, zbrodniarz bowiem pozostawił futro, nowe ubranie, a na stole 7 zł.

SMIERTELNA JAZDA „NA GAPĘ"

Na torze kolejowym pod stacją Międzyrzecz w Lubelskiem znaleziono Jankla Bekermana lat 23 z Łukowa z rozbitą głową. Przewieziono go do szpitala w Międzyrzeczu, gdzie niebawem zmarł nie odzyskawszy przytomności. Ustalono, że Bekerman jechał pociągiem bez biletu na stopniach wagonu, chcąc ukryć się przed kondukterem. W pewnej chwili stracił równowagę, spadł na tor i znalazł śmierć.

POD KOŁA POCIĄGU

Między stacjami Rudnik a Bystrzyca (Lubelskie) rzuciła się pod pociąg młoda dziewczyna Kazimiera Wajdówna z Telatyna i doznała strzaskania ręki, złamania nogi i pęknięcia szczęki. W szpitalu w Lubartowie dokonano amputacji ręki i nogi.

WYPADEK ŚPIĄCZKI W ZAGŁĘBIU

Śpiączka jest chorobą niezwykle groźną, występującą przeważnie w krajach gorących. Dziesiątkuje ona ludność, ponieważ prawie zawsze kończy się śmiercią.

Miejski wydział zdrowia w Sosnowcu w ub. tygodniu zanotował śmiertelny wypadek śpiączki.

Wypadek ten wywołał duże zaniepokojenie wśród władz, które w związku z tem wydały szereg zarządzeń ochronnych.

TAJEMNICZE MORDERSTWO

W lesie pod Zgierzem dokonano straszliwego odkrycia.

Jeden z okolicznych mieszkańców, przechodząc przez las, zauważył leżące na murawie, w odległości 25 metrów od szosy Zgierz — Konstantynów, zwłoki mężczyzny, liczącego około 35 lat.

Na klatce piersiowej i lewej ręce denata widniały dwie rany postrzałowe.

Na miejsce przybyli przedstawiciele władz i lekarz, który stwierdził zgon owego mężczyzny, przy którym poza kluczem i biletem tramwajów łódzkich, nie znaleziono żadnych dokumentów.

Przy zwłokach nie znaleziono broni, niewątpliwie więc było to morderstwo i to o charakterze rabunkowym.

Zwłoki zostały przekazane do kostnicy w Zgierzu.

Uniewinnienie ośmiu oskarżonych w procesie o teror

(Kor. wł.).

W dniu 12 b. m. Sąd Grodzki w Ciechanowie rozpatrywał sprawę o teror ośmiu tow. tow.: Józefa Orzelaka, Wysockiego, Danowskiego, Ratkiewicza, Wilka, Murawskiego, Gawrońskiego i Borowskiego, oskarżonych o to, że podczas strajku weszli do piekarni Piańskiego, namawiali łamistrajków do opuszczenia pracy i grozili biciem.

Wszyscy oskarżeni musieli meldować się dwa razy w tygodniu na policji od dn. 15 sierpnia do dnia sprawy.

Oskarżenie popierał post. pol. Kędzierski, który prosił Sąd o surowe ukaranie wszystkich oskarżonych, a przedewszystkiem przewodniczącego, tow. Orzelaka, który „burzy całe miasto" i „namawia robotników do strajku".

Po wysłuchaniu oskarżonych i świadków, Sąd wydał wyrok uniewinniający wszystkich oskarżonych. Koszty sprawy pokryje Skarb Państwa. Oskarżeni odpowiadali z art. 251 i 252 k. k.

Sprawa carskiego szpicla Walczaka przed Sądem Najwyższym

Dziś przed Sądem Najwyższym w Warszawie rozegra się trzeci akt ponurej rozprawy sądowej, której bohaterem jest b. szpicel i prowokator carskiej ochrany, wieloletni urzędnik radomskiej Kasy Chorych i Ubezp. Społ., Adam Walczak.

Sąd Okręgowy skazał oskarżonych przez Walczaka o rzekome zniesławienie w prasie b. red. odp. radomskiego „Życia Robotniczego", tow. Stanisława Wieczorka i redaktora „Dzień Dobry", p. Franciszka Borowskiego, na niewielką karę aresztu i grzywny, zaś Sąd Apelacyjny w Lublinie obu oskarżonych uniewinnił, stając na stanowisku, że przeprowadzili oni całkowity dowód prawdy, na poparcie zarzutów przeciw Walczakowi. Tem samem Sąd Apelacyjny uznał Adama Walczaka za szpicla i prowokatora b. carskiej ochrany w Radomiu. Wskutek tego wyroku Walczak został usunięty z posady w miejscowej Ubezp. Społ. i zniknął z horyzontu Radomia.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł skargę kasacyjną, która [illegible] nie się przedmiotem rozprawy Sądu Najwyższego.

Tabela loterji

3-gi dzień ciągnienia 2 klasy 34 Loterji Państw.

I i II ciągnienie

Główne wyrane

10.000 zł. — 27081

5.000 zł. — 84016 [illegible] 145978 151912 189797

1.000 zł. — 37211 56178 68624 182319 172680

500 zł. — 4707 24275 37889 67989 70668 182282 187418

400 zł. — 746 7119 15467 85464 37984 55521 62038 69921 72245 80454 80702 100677 117358 184054 152519 140837

250 zł. — 1296 8339 8629 9116 12035 12322 16586 21427 [illegible] 55142 62912 70858 79289 81810 80187 103026 104236 110069 116174 150163 166860 167498 173279 175386

200 zł. — 3843 3914 10941 [illegible] 19550 37482 47400 87949 [illegible] 75276 76517 96282 98392 100249 102020 107486 124054 161679 163686 164082 166831 168587 173089 177619 [illegible]

Wygrane po 150 zł.

118 586 99 1321 71 895 2115 3108 417 717 4077 198 407 982 5445 669 874 6021 62 597 836 7203 544 738 52 994 8868 9422 42 10264 427 11429 72 508 12481 13040 87 787 15274 16490 563 719 61 998 17087 555 879 18652 61 848 966 19430 787 886 2016 [illegible] 416 647 700 846 21443 624 969 [illegible] 449 22904 24657 764 885 2509 [illegible] 821 26009 248 879 618 691 27328 98 28627 859 29783 30192 733 864 31008 154 394 32274 881 33004 29 490 679 920 34348 442 864 35436 507 36763 917 55 66 37218 308 914 75 38227 477 39058 198 559 40284 601 798 41936 42200 410 918 43150 978 44004 [illegible] 104 6 629 45151 660 705 865 460 [illegible] 158 68 286 92 419 47119 245 48507 49507 50392 51288 279 581 846 52003 125 898 962 53074 198 588 762 968 54029 88 846 603 55260 44 880 419 801 56010 290 801 6 57848 781 118 58007 71 75 458 896 59423.

60329 702 76 807 61770 853 627 [illegible] 63659 995 64027 251 824 36 65 923 [illegible] 65386 772 819 66951 67003 68454 [illegible] 69947 71179 312 86 526 601 74 942 72024 332 301 77 89 890 73663 74036 79 75096 299 609 853 76296 308 78456 99 949 79271 303 692 81058 105 725 82904 711 83264 95 326 521 945 84148 418 779 85159 292 754 943 86690 757 87002 21 390 763 88037 72 849 89537 62.

90524 849 91371 657 93739 94043 [illegible] 32 884 96557 646 982 98408

95 97162 607 840 98643 775 970 99712 100581 847 52 94 101297 718 102807 57 997 103142 604 851 104314 590 787 105751 106009 622 840 919 107164 368 528 660 108311 [illegible] 914 110018 408 555 111685 704 45 810 112822 306 599 113627.

114370 115238 361 485 785 116102 512 79 819 926 117542 648 118157 181 478 570 958 119119 484 761 65 120239 739 121619 719 937 75 122173 827 123453 984 124111 358 547 125347 92 126071 127860 128108 284 129304 64 211 78 130417 822 131359 474 888 764 132595 999 133302 709 134147 578 135172 869 995 136062 243 339 460 70 755 825 65 137126 80 138644 942 140652 141789 142388 61 75 595 144028 65 246 145525 146044 257 711 147088 645 148073 328 407 41 512 149445 584 150341 657 992 151421.

152292 585 802 153123 563 938 82 154204 894 155647 156121 157281 [illegible] 158098 245 868 159021 160243 74 374 553 161539 727 162694 163051 182 572 164105 68 624 764 828 81

167065 880 816 967 168049 169872 170007 939 171021 70 586 172899 173454 174110 745 77 880 175800 177388 921 179758 811 180885 181777 183498 807 978 184508 881 185182 446 186058 295 824 187251 518 188122 189099 668 821 842 190154 886 648 191021 60 71 768 192793 904 87 194816

Wygrane po 50 zł.

876 975 1076 515 621 35 978 2016 54 728 338 819 3710 865 4823 72 517 928 966 75 5419 68 661 83 99 301 6687 786 7023 447 8019 437 706 577 9251 76 879 589 624 10059 955 11106 12016 110 237 288 484 969 13279 316 42 14022 607 655 914 16204 19 74 950 16170 680 914 72 17579 728 61 18175 687 717 870 19181 274 300 758 52 20523 677 817 947 21132 472 22163 207 805 88 23256 425 879 24520 598 660 92 997 25308 065 26180 819 90 567 27143 89 807 28002 111 360 404 822 29125 669 30473 757 83 888 945 31076 761 32143 33029 219 34503 435 532 095 35031 379 475 653 744 804 901 36006 155 95 37116 465 593 74 792 809 38448 91 808 39021 90 568 698 716 80 40549 62 846 41051 192 222 710 42669 703 43048 56 78 284 870 44205 320 405 876 469 45140 426 539 46280 448 506 47617 48758 70 49557 58 727 50171 614 616 64 907 51918 17 52112 886 625 53257 82 571 649 54824 989 55007 209 456 614 54 898 56059 60 93 165 330 579 816 57448 529 610 58007 98 680 763

60161 317 650 76 732 61007 24 478 644 932 62011 54 168 483 676 63874 644416 63 71 587 65780 989 66070 229 559 696 746 67288 419 734 96 [illegible] 68090 472 603 729 856 69238 575 628 784 882 973 70437 579 981 71191 [illegible] 511 28 72064 112 687 73134 350 89 668 74008 21 45 100 287 75253 453 627 96 791 850 76015 163 321 465 972 77852 78053 433 625 799 820 51 979 79117 493 702 90 94 80125 490 892 81552 554 82039 142 534 42 83042 305 450 778 898 84079 184 429 65 768 78 905 14 69 85165 546 86080 100 397 750 87064 92 190 574 709 88570 89094 433 647 90337 438 925 91071 333 722 933 92974 93000 311 456 708 908 94448 64 90 970 95080 249 391 96108 589 97303 61 98722 918 99195 44 714 100032 608 765 853 101210 27 149 452 756 818 14 36 102072 575 774 800 103232 524 656 761 104727 899 105020 534 766 933 106165 965 107218 340 108034 194 784 993 109037 341 936 110827 826 980 111129 64 408 662 778 892 927 112740 359 573 925 113606.

114147 208 303 115174 521 83 116093 113 451 620 771 845 117161 358 470 118375 741 981 94 119344 806 120051 212 713 893 121177 400 740 75 811 14 935 122131 579 606 71 896 123041 143 760 891 124111 71 13 254 359 49 440 671 866 125218 417 25 755 126060 127398 619 99 128237 700 79 129110 85 542 623 799.

130703 131358 618 817 132349 433 133041 68 134187 337 634 135138 46 567 742 136742 88 814 71 137326 600 47 138120 544 637 139129 271 566 729 933 140119 876 902 141099 757 142143 712 143178 216 443 620 854 145742 146143 65 286 908 147043 257 493 647 149195 250 149093 191 150339 151177 541 915.

152077 183 221 385 742 808 153670 94 838 154288 866 155008 126 255 854 618 156029 65 282 840 60 456 525 740 157200 158170 83 599 717 852 159129 22 551 071 79 1602 [illegible] 345 814 161014 70 159 874 162170 163178 870 164042 874 636 773

165217 352 79 544 166088 118 91 691 886 978 167652 918 168198 708 169 277 170661 668 790 961 171220 449 172108 94 204 603 638 875 958 173409 70 506 94 798 868 174254 175000 289 304 6 176291 98 490 78 177410 628 723 901 178055 638 935 67 179003 414 500 88 728 180251 418 26 181578 87 849 182304 71 589 767 873 86 183865 184909 39 492 504 948 71 185429 610 827 186161 214 783 864 187445 69 839 44 749 188616 09 945 190309 191 798 192302 687 794 193140 690 194098 [illegible] 762 982

III ciągnienie

Wygrane po 150 zł.

[illegible] 15185 858 16451 17867 18320 19768 86 907 20978 23883 25098 27074 413 570 600 30547 31279 32242 33409 34132 35204 37784 38902 39805 968 41882 45046 770 46200 561 645 47526 875 932 48453 49395 606

50661 747 52639 584036 734 54050 940 55748 304 958 56597 58141 [illegible] 840 60032 808 62038 289 63442 [illegible] 65254 668 952 66199 67688 [illegible] 69549 73765 75512 975 77518 81319 869 82697 901 84461 758 86497 87782 88738 90134 92172 798 93569 [illegible] 817 94115 506 234 95463 513 [illegible]

100242 901 101269 102159 [illegible] 790 105455 107166 804 468 908 108106 109458 826 110339 452 514 945 111416 875 974 112103 854 720 113801

114594 624 991 116007 117073 275 98 470 119760 120242 780 121268 434 543 122940 123867 612 124341 491 771 125281 127099 128187 129316 445 592 747 130288 131474 326'6 968 132524 971 89 139012 140782 141041 529 144678 145189 755 89 867 146853 147891 148589 953 153272 155656 808 156329 157666 157020 178 387 427 160318 590 162099 134748 165805 911 19 167396 168129 171135 172775 173598 175545 176192 850 177020 402 511 47 178898 179490 180103 494 653 182105 513 189380 507 189701 190073 431 70 191734 849 94 192281 90 193179 542 194123 089 999.

849 129128 292 554 618 130366 587 778 860 92 131131 272 627 132231 486 134888 95 774 135963 [illegible] 138696 140469 141507 699 142047 157 306 702 143412 144379 456 145844 613 44 146116 278 745 147239 638 749 148546 908 11 149006 860 [illegible] 151552 152069 978 153181 222 154510 155349 978 156516 157252 580 158199 221 159442 749 918 160517 161534 162546 163109 164550 842 166465 724 167292 168749 169425 29 585 734 170555 621 862 998 171438 625 807 17 172025 124 765 992 17[illegible] 761 860 174020 175599 176249 17[illegible] 220 178098 430 179173 478 625 712 975 180094 182084 183450 134712 185748 186520 749 818 955 188410 946 191207 972 192078 169 227 726 29 754 974 193012 194086.

Wygrane po 50 zł.

68 157 1426 652 [illegible] 4941 4039 380 6106 789 907 7099 340 564 8875 9370 829 11827 687 740 12194 536 709 13690 955 15125 39 17197 215 885 988 16046 52 271 19482 20165 556 716 23366 906 24561 712 25289 704 26164 864 520 27164 30003 31638 32141 630 [illegible] 34454 730 36343 459 36030 266 [illegible] 37124 40 766 99 38162 329 552 [illegible] 41020 34 865 696 895 42053 862 82 44911 45162 46518 47370 522

50049 223 517 51014 58 52011 53886 54763 69 55573 711 57015 58122 724 55 60082 61881 62187 63970 65516 49 52 66774 84 67697 703 68686 69745 852 70277 890 559 71877 72197 847 73050 74284 544 75039 76650 77508 858 78029 79381 80124 219 81841 897 82524 869 98 83363 86915 197 681 86825 978 87[illegible] 892 411 507 88004 89754 90009 [illegible] 91947 92043 211 724 890 94041 460 342 96716 98442

100215 101125 47 414 102592 892 103240 432 559 947 104121 616 105116 106763 862 970 107252 [illegible] 108168 110919 112689

114176 115010 108 750 57 118148 488 117994 118410 119634 788 120358 612 121366 122919 80 123182 920 124847 126437 127405 21 742 123769

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana zł. 25.000 Nr. 67562

20.000 zł. — 90825

10.000 zł. — 87884

5.000 zł. — [illegible]

1.000 zł. — 98289 [illegible]

500 zł. — 47853 [illegible] 97763 125587 180020 161886

400 zł. — 29629 31466 90675 187493

250 zł. — 12872 16403 30974 34714 39928 51910 70787 96809 98666 100709 114415 124172 128714 138953 139714 148280 149648 150648 159218

200 zł. — 5190 102[illegible] 13754 30718 39137 [illegible] 57911 71513 80932 87004 [illegible] 1109 [illegible]

Wygrane po 150 zł.

485 849 2083 4167 261 883 58[illegible] 6508 7124 9205 13254 513 15255 732 908 16214 770 17807 19600 85 74[illegible] 23737 24472 25619 835 27399 2938 97 30777 894 33159 32549 70 3321[illegible] [illegible] 3359 471 7[illegible] 54700 935 79 56208 57126 58467 59281 521 773 888 60102 612 [illegible] 601 63101 65285 66174 755 [illegible] 434 68434 71803 72249 15520 77334 79747 980 80706 27 86 97[illegible] 82097 951 83075 418 88 84718 86332 627 837 952 87082 643 89145 707 89832 90362 639 91684 92040 959 93263 94517 95791 96794 97256 923 761 100698 101826 96 102034 934 103852 105025 420 106168 833 108153 [illegible] 117940 117938 119724 120009 121876 122554 125648 128061 559 128062 278 129678 130808 131256 133642 134000 769 135141 347 136345 484 138358 139208 140675 764 141039 575 142248 310 143470 144196 915 145022 166586 728 151288 584 152653 738 154181 474 787 155063 156423 924 157035 226 406 158148 352 832 [illegible]5 160026 163279 165579 166589 845 168177 333 488 170388 616 171780 172289 179038 111 810 890 641 177420 179035 182215 183261 493 535 85198 186108 784 188429 [illegible]0 664 245 190079 194657.

Po 50 zł.

Wygrane po 50 zł.

[illegible]3 808 2010 482 3333 627 957 4828 5785 6010 112 7075 426 885 964 8995 [illegible] 10448 620 978 11437 706 919 12855 986 13169 360 14113 81 288 16458 17850 19352 809 922 20399 [illegible] 21424 23006 320 436 25477 26616 27433 28064 609 907 29099 30789 31049 770 32137 464 955 33485 566 740 34262 386 420 572 35400 578 792 [illegible] 60 631 714 830 37724 38283 546 715 39563 41393 690 957 42227 227 889 459 709 46141 372 48043 [illegible] 49404 508 651 50672 51646 52140 [illegible] 828 54537 667 801 55025 350 929 56333 57029 379 9060 176 498 567 [illegible]

76391 747 77341 611 78156 698 61 [illegible]19 8060 146 81205 21 541 82210 [illegible] 743 84800 83 950 85316 469 86444 [illegible] 87156 88150 740 851 83557 91 122 [illegible] 91269 523 659 922 92811 93577 94353 815 930 95956 97077 844 982[illegible]7 692 99196 597 102044 819 99 103161 104770 105546 647 106128 490 729 107568 601 732 995 108111 44 109819 40 46 929 110280 111382 777 112487 14 70 113095 870 853

114656 116216 118047 63 682 808 81 119220 437 534 120004 398 528 [illegible]16 41 121970 122294 123310 124150 84 310 500 125920 126032 127368 128655 129016 371 672 131868 833 132138 884 133635 135496 136046 143 778 137145 138030 697 140245 141223 613 142519 707 43129 358 871 144218 280 86 145317 146780 147628 828 148486 877 150428 151107 311 798 892 155318 75 157259 158044 159054 160098 895 161751 162318 779 163184 275 779 163184 275 164152 165509 166466 666 771 84 167270 682 795 169320 44 170478 627 171949 172441 173204 26 343 977 174808 500 11 176521 177590 180209 729 181494 183007 395 758 185033 186424 187630 812 188473 824 934 190235 684 802 191289 899 931 193210 471 194082 141.

KRONIKA KRAKOWSKA

„Kobieta w ruchu robotniczym"

ODCZYT TOW. DR. CIOŁKOSZOWEJ

odbędzie się w piątek, dn. 22 b.m. w lokalu Klubu TUR. „Płaszowianka", ul. Krzywda 23, o godz. [illegible]

Wójt skazany za defraudację

Przed sądem krakowskim stanął 71-letni Stanisław Trębacz, wójt gminy Dulowa, oskarżony o defraudację 675 zł. Obok niego zajął miejsce na ławie oskarżonych Włodzimierz Ochmański, poborca gminny, który oskarżony był o przywłaszczenie sobie 117 zł.

Po przewodzie sądowym Trębacz skazany został na 8 miesięcy więzienia. Ochmański natomiast został uniewinniony.

Repertuar

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Wtorek 19 listopada „Iwan Groźny".

NAJBLIŻSZĄ PREMJERĄ będzie cieszaca się wielkiem powodzeniem, głośna współczesna nowość angielska Filipa i Aimée Stuartów p. t. „Sześnastolatka", w reżyserji p. Stanisławy Wysockiej, która odegra zarazem swą znakomitą rolę „babki" w tej sztuce.

BAGATELA: „Ludzie w bieli". Na scenie rewja „Serdeczne uśmiechy".

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „W walce o życie".

APOLLO. „Wyprawy krzyżowe".

ATLANTIC: „Idziemy po szczęście" i „Biała parada".

PROMIEŃ: „Niedokończona symfonja".

STELLA: „Przebudzenie" i „Maribu".

SZTUKA: „Epizod".

ŚWIT: „Chciałbym, a boje się".

UCIECHA: „Ilonka".

WANDA: „Sen nocy letniej".

Z miasta

„NARODOWE GEJSZE"

Pod tytułem powyższym wygłosi odczyt p. Adama Polewka, literat, w Związku Zawodowym Pracowników Umysłowych, Kraków, Sławkowska 6 I p. dnia 19 listopada b. r. o godz. 7.45 wiecz. Wstęp dla członków i bez robotnych wolny.

NIE UDAŁ SIĘ IM „SKOK".

Dokonano kradzieży w mieszkaniu Kofina Piotra przy ul. Miedzianej 86 gdzie sprawcy dostali się przez okno i skradli 2 sznury korali, 1 spinkę srebrną i 1 pierścionek złoty, ogólnej wartości 370 zł. Pod zarzutem tej kradzieży zatrzymały organa P. P.: Władysława Majewskiego, Ktne Kazimierza i Trynkę Stanisława.

POTRĄCONY PRZEZ WOŹNICĘ.

Na ul. Starowiślnej potrącony został przez nieznanego woźnicę, który zbiegł, Izaak Werthelmer, handlarz cukierków, zam. w Krakowie przy ul Kupa 24 Wezwane Pogotowie Rat., po udzieleniu pomocy, przewiozło Werthelmera do szpitala św. Łazarza, bowiem według stwierdzenia lekarza, Wertheim doznał wstrząsu mózgu i ogólnych obrażeń na ciele.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK STARUSZKI.

Na Sobkową Salomeę, lat 74, zam. w Krakowie przy ul. Piekarskiej 14, przechodzącą ul. Kościuszki najechał wóz, powożony przez nieznanego woźnicę. Sobkowa doznała złamania lewego podudzia. Po udzieleniu jej pierwszej pomocy przez lekarza Pog. Rat., przewieziono ją do szpitala św. [illegible]

ZAOPATRZYLI SIĘ NA ZIMĘ.

Nieznani sprawcy, przez wybicie dziury w suficie, dostali się do składu futer Józefa Rapaporta przy ul Grodzkiej 50, skąd skradli różnych futer na ogólną kwotę 7.900 zł.

Tragiczna śmierć młodej dziewczyny

Zborowska Wiktorja, lat 16, córka Józefa i Franciszki, zam. przy ojcu w Krakowie, Rynek Główny Nr. 30, w celu samobójczym, z powodu zawiedzionej miłości, skoczyła z dachu domu, gdzie mieszkała, na chodnik.

Wezwane Pog. Rat. zabrało denatkę, która w drodze zmarła.

Dyżury lekarzy

dnia 19 listopada—noc:

Dr. Dallet Zofja, Sarego 4, tel 105-20.

2. Dr. Herhaft Anna, Florjańska 47, tel. 169-69.

4. Dr. Koczyński Henryk, Topolowa 42.

4. Dr. Kleczek Stanisław, Litewska 6, tel. 178-14.

Radjo krakowskie

ŚRODA, 20 listopada

6.30 Audycja poranna. 6.50 Muzyka z płyt, w przerwie dziennik poranny. 7.50 Program oraz parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół 11.57 Sygnał czasu. Hejnał. 12.03 Dziennik południowy i „Anna Tomaszewicz - Dobrska" odczyt wygł. W. Nagórska. 12.30 Koncert ork. A. Katza. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 Południowy koncert z płyt. 15.15 Wiadom. o eksp. pol. i przegl. giełd. 15.30 Muzyka z płyt. 16.00 Pogadanka dla dzieci starszych St. Strugarka. 16.20 Recital śpiew. Zofji Massalskiej. 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja. 17.00 „Czy słuszne jest hasło wszystko dla dziecka" wygł. dr. Czaplińska Mutermilchowa. 17.20 „Groteski muzyczne" — koncert w wyk. ork. kameralnej pod dyr. dr. A. Hermana. 17.50 Transmisja z Warszawy: „Świat się śmieje": („Wesoły Tramp" z powodu setnej rocznicy urodzin Marka Twena), w opr. Marka Piakowskiego. 18.00 Kwintet fortepianowy Schumanna. 18.30 „Skrzynka ogólna" w opr. inż. St. Broniewskiego. 18.40 Wiadomości bieżące. 18.45 Muzyka z płyt. 19.00 „Poradnik turystyczny" w opr. dr. S. Leszczyckiego. 19.10 Program na dzień następny. 19.20 Koncert reklamowy. 19.35 Lokalne wiadomości sportowe. 19.40 Wiadomości sportowe. 19.50 Reportaż aktualny. 20.00 „Kabaret mojej młodości" — lekka audycja muzyczna H. Zbierzchowskiego. 20.45 Dzien. wiecz. i „Obrazki z Polski współcz." 21.00 XII audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina" (1810 — 1849) w opr. dr. Z. Jachimeckiego, prof. U. J., w wyk. St. Szpinalskiego (fort.) 21.35 „Feliks Przysiecki", kwadrans poetycki w opr. dr. T. Terleckiego. 21.50 „Tajemnice sprzedawania" pogadankę wygł. M. Kozłowski. 22.00 Muzyka [illegible] taneczna w wyk. Małej ork. [illegible]

„Muzyka na ulicy"

Przedstawienie dla T.U.R.

W niedzielę, dnia 24 listopada b. r. popołudniu, o godz. 4-ej, wystawia Teatr Miejski im. J. Słowackiego w Krakowie dla TUR wesołą i zabawną komedję „Muzyka na ulicy", cieszącą się wielkiem powodzeniem na scenach za granicznych i krajowych.

TUR., chcąc umożliwić jaknajszerszym masom korzystanie z imprez teatralnych, zakupił powyż[illegible]

Bilety w cenie od 60 gr. do 2.50 do nabycia wcześniej w bibljotece TUR., w Administracji „Naprzódu".

Stypendja akademickie

Z kół studenckich dochodzą nas żale na Min. W. R. i O. P. w związku z przydziałem państwowych stypendjów akademickich na bieżący rok szkolny.

Rady Wydziałowe wyższych uczelni przedstawiły Ministerjum wnioski jeszcze w ubiegłym miesiącu, ale Ministerjum zwleka z załatwieniem i ogłoszeniem.

Znaczny odsetek studjujących nie wykupił dotąd, z braku środków materjalnych swych indeksów, wielu ma kłopoty odzieżowe w związku z nadchodzącą zimną i wilgotną porą.

Panowie referenci zapomnieli o swych studenckich czasach, biedzie akademickiej i przysłowiu „bis dat, qui cito dat".

Klub dyskusyjny T. U. R.

IV posiedzenie Klubu odbędzie się w środę, dn. 20 b. m. o godz. [illegible]

Na porządku dziennym: Dalszy ciąg dyskusji n. t. „Stanowisko socjalistyczne wobec zagadnienia Palestyny". Do głosu zapisani: pierwszy tow. M. Boruchowicz. Wstęp tylko dla zaproszonych

Z „Siły" Cieszyńskiej

Robotnicze Stowarzyszenie Kulturalno - Oświatowe „Siła" w Cieszynie odbyło swoje walne zgromadzenie w Bielsku w sali „Domu Robotniczego".

Po zagajeniu przez przewodniczącego tow. T. Regera zespół muzyczny koła I w Bielsku odegrał Marsz Robotniczy i wieniec polskich pieśni robotniczych, zaś chór mieszany z Komorowic przywitał zjazd odśpiewaniem kilku pieśni. Następnie tow. Julja Stelick deklamowała: „Mieczem i Ogniem" a tow. Józef Kluska wiersz Nowickiego: „My tacy prości".

Przemówienia powitalne wygłosili: tow. Z. Piotrowski, imieniem CKW PPS. i Zarządu Gł. „TUR", tow. Rochowiak, imieniem ZRSS poczem przewodniczący odczytał list od Zarządu Gł. „SIŁY" w Czechosłowacji w Karwinie.

Do Komisji Mandatowej wybrano: tow. Rumana, Borka i Cieślara Karola. — Do Komisji Matki powołano: tow. Cieślara Adama, Bukowczana i Bartoszka.

Ponieważ sekretarz tow Machej był nieobecny, sprawozdanie Zarządu Gł. przedłożył przewodniczący tow. Reger.

Działalność stowarzyszenia była skrępowana i ograniczona brakiem środków pieniężnych, za częstsze urządzanie zgromadzeń i odczytów. Brak środków pieniężnych zaś wynikł z bezrobocia, które najsilniej dotknęło naszą młodzież siłacką. Państwowe urzędy pracy, podobnie jak zarządy robót publicznych wręcz odmawiają przyjmowania do pracy członków „SIŁY". Temu przypisać należy znaczny ubytek członków.

Ze sprawozdań, które nadesłało 15 kół, wynika, że w ubiegłym roku mieliśmy w tych 15 kołach, płacących regularnie 531 członków, z tego 455 męskich i 76 żeńskich; bezrobotnych było w tem 247. Koła urządziły 103 zgromadzeń, 6 odczytów, 32 przedstawienia teatralne i 47 zabaw. W bibljotekach tych 15 kół znajduje się ogółem 2303 tomy; w roku sprawozdawczym 1934—35 (od 1.VI 1934 do 30.VI.1935) 601 czytających przeczytało 6029 książek. W „Bibljotece Wędrownej" sprawozdania wykazują krążenie 13 skrzynek. Wymienione koła posiadają w swoich kasach gotówkę w sumie 1 818 zł. 74 gr.

Tylko trzy koła: w Czechowicach, w Mazańcowicach i w Bielsku mają swoją stałą siedzibę w domach robotniczych, inne mieszczą się w lokalach wynajętych, albo w gospodach. Utrudnia to bardzo pracę oświatową i podraża ją dla członków. Dwa koła korzystają nadto ze starych budynków szkol[illegible]

Wyposażenie sekcyj sportowych i gimnastycznych w odpowiedni sprzęt jest bardzo niedostateczne; koła uprawiają sport kolarski, piłkę nożną i lekką atletykę, bo to najtańsze. Urządzona w dniu 1 Maja 1935 r. zbiórka uliczna przyniosła dochodu 591 zł 07 groszy. Pieniądze te zużyły koła na powiększenie swoich bibljotek, na zakupno nowego i uzupełnienie lub naprawę starego sprzętu sportowego i gimnastycznego, lub na opłacenie kapelmistrzów i chórmistrzów.

Ale — kończy sprawozdawca: ...wierzymy w naszą przyszłość, dla niej chcemy dalej pracować i dlatego nie opuszczamy rąk. „Schodzimy się i obradujemy, aby razem czuć, żeśmy są żywi i świadczyć życiu", jak powiedziała Marja Konopnicka.

Sprawozdanie kasowe Zarządu Głównego przedłożył skarbnik tow. Cieślar Karol, Im. Kom. Rewizyjnej tow. **Kłoda zgłosił wniosek o przyjęcie sprawozdania do wiadomości i udzielenie skarbnikowi i zarządowi absolutorjum, co zostało uchwalone.**

O innych sprawach poruszonych na zjeździe, napiszemy w drugiej korespondencji.

KRONIKA ŚLĄSKA

Nowe szykany wobec robotników huty „Batory"

Sprawa bezprawnych zwolnień robotników huty „Batorego" w W. Hajdukach była już kilkakrotnie przedmiotem ostrych protestów ze strony załogi, rady zakł. i kongresów robotniczych. Pomimo tak zdecydowanego stanowiska robotników, dyrekcja w dalszym ciągu zwalnia robotników rzekomo na podstawie par. 67 ustawy o radach zakł. (kontrola wojskowa) bez podania powodów. Zwalnia się nawet robotników, nie zatrudnionych w oddziałach pracujących dla wojska, często nawet robotników, zasłużonych wobec państwa. Szykany te stosuje się wobec robotników, niewygodnych dyrekcji. Najbliższy Kongres rad załogowych, który odbędzie się 21 listopada w Katowicach, zajmie się ponownie tą sprawą.

Parcelacji w Pszczyńskiem nie będzie!

Pisaliśmy swego czasu o tem, że komornicy z Pszczyny i okolicy zaczęli parcelacji dworów [illegible] Pszczyńskiego, aby mogli nabyć grunta dla własnych samodzielnych gospodarstw. Komisarz Ziemski w Katowicach powiadomił ich jednakże, że parcelacja nastąpić nie może z powodu braku na ten cel pieniędzy! Kto pytał o pieniądze? Wiadomo przecież, że ks. Pszczyński zalega Państwu krocie miljonów za podatki i z tego powodu w jego dobrach ustanowiono Zarząd Przymusowy, który teraz gnębi robotników. Czyżby nie należało za należne Państwu pieniądze odebrać „jaśnie - księciu" folwarki i rozparcelować między biedny lud?

Chyba sojusz „polsko - hitlerowski" nie przeszkadza zabrać się do skóry niemieckiego magnata, z którym czas na Śląsku skończyć.

Sprzedaż elektrowni miejskiej w Chorzowie

Jak donoszą, toczą się obecnie rokowania pomiędzy Śl. Zakł. Elektr. w Katowicach, a Magistra[illegible] kona zł. Magistrat potrzebuje podobno pieniędzy na różne cele, a Śl. Zakł. Elektryczne chcą zdobyć poważnego odbiorcę prądu. Chorzów potrzebuje bowiem przeszło 500.000 kilowatów prądu rocznie.

Kontrola bezrobotnych

W najbliższych dniach odbędzie się we wszystkich miejscowościach pow. Świętochłowickiego generalna kontrola bezrobotnych.

Jak bogaci się gazownia na biednych konsumentach gazu!

Swego czasu poruszyliśmy sprawę nadmiernie wysokich cen za gaz, pobieranych przez gazownię w W. Hajdukach. Cena za metr kubiczny gazu wynosi 42 grosze. Umowa, zawarta przez gazownię z Magistratem m. Katowic, zabrania gazowni pobierania jakichkolwiek dodatkowych opłat. Mimo to gazownia takie opłaty pobiera. Stwierdzili to nasi czytelnicy przy placeniu rachunków za zużyty gaz, z których wynika, że oprócz opłaty za gaz i na rzecz Funduszu Pracy, pobiera się dodatkową, niczem nie uzasadnioną opłatę w kwocie 30 groszy, co stanowi dla drobniejszych konsumentów gazu podwyżkę cen o 20%. Odnosi się to np. do wszystkich lokatorów nowowybudowanych domów mieszkalnych Magistratu na terenie Bogucic. Zapytujemy się, czy Magistrat wyraził na to swoją zgodę? Zaznaczamy, że instalację urządzeń gazowych przeprowadził Magistrat na swój koszt.

Wiadomości różne

Robotnicy zatrudnieni przy regulacji Brynicy, w liczbie 500, zastrjkowali spowodu wypłaty zarobków bonami na mąkę i chleb. Bony, wydane zamiast gotówki, przewidują ceny droższe, niż ceny w składach za gotówkę.

W związku z ukończeniem remontu drogi powiatowej Ruda-Halemba uruchomiły Śląskie Linje Autobusowe z dniem 16 listopada b. r. linję autobusową Ruda (Granica) do Nowej Wsi przez Czarny Las. Odjazd pierwszego autobusu z Rudy o godz. 7, 8 itd. co godzinę do godziny 19, odjazd z Nowej Wsi o godzinie 7.30, 8.30 itd. co godzinę do godziny 19.50 Dalsze szczegóły na rozkładach jazdy, umieszczonych na poszczególnych przystankach.

Prace przy odwodnianiu kopalni „Lipno" w Łagiszy prowadzone są w dalszym ciągu. Z chwilą całkowitego odwodnienia kopalnia zostanie spowrotem uruchomiona i wszysc robotnicy znajdą pracę. Najprawdopodobniej kopalnia zostanie uruchomiona już w początkach przyszłego tygodnia.

Dyrekcja Policji w Chorzowie podaje do publicznej wiadomości że od dnia 18 b. m. do 22 b. m. przyjmowane będą karty cyrkulacyjne do przedłużenia do nr 19 000.

Konferancja powiatowa P. P. S. w Rybniku

odbędzie się w niedzielę, 24 listopada b. r. o godz. 9,30 na sali hotelu „Swierklaniec" (w Rybniku) przy ul. Sobieskiego.

Tegoż dnia na tej samej sali o godz. 12-ej odbędzie się publiczne zgromadzenie z udziałem tow Zaremby z Warszawy. Wzywamy robotników z całego powiatu do licznego udziału w wiecu.

Włamywacze pod łóżkiem p. majstrowej

Dziwna przygoda przytrafiła się żonie właściciela kuźni w Chorzowie Gawendowej. O godz. 11-tej udała się do swej sypialni, aby się położyć. Gdy rozebrała się i zbliżyła do łóżka po nocną bieliznę, uderzyła nogą o coś wystającego z pod łóżka. Zajrzawszy tam, spostrzegła ku swemu przerażeniu dwóch obcych mężczyzn. Przerażona uciekła na balkon, skąd wzywała pomocy. Tymczasem włamywacze uciekli niepoznani, zabierając ze sobą 120 z. z torebki p. majstrowej.

Tragiczna śmierć kolejarza

W Tarnowskich Górach wpadł pod pociąg 29-letni kolejarz Wiśniowski, który poniósł śmierć na miejscu.

Zeskoczył on z pociągu w biegu tak niefortunnie, że dostał się [illegible]

Zmarły osierocił żonę i troje [illegible]

W hucie „Piłsudskiego"

Wczoraj została ponownie uruchomiona walcownia blachy cienkiej w hucie Piłsudskiego, która była przez dłuższy czas nieczynna spowodu przeprowadzania elektryfikacji.

W tej samej hucie wstrzymano [illegible] blokowni żelaza spowodu remontu i zwolniono przejściowo robotników.

Repertuar

TEATR POLSKI.

Wtorek, 19 listopada: „Rewja Wiedeńska" o g. 16.20.

Wtorek 19 listopada: „Rewja Wiedeńska". o godz. 22.15.

Życie robotnicze

KNURÓW.

Zebranie P. P. S. i C. Z. G.

W sobotę, 23 listopada b. r. o godz. 17-tej odbędzie się w lokalu, p. Walaszki przy ul. Kościelnej zebranie członków P. P. S. i klasowego ruchu zawodowego Ref. tow. Motyka.

Tajemnicze samobójstwo

W 10 dni po ślubie popełniła samobójstwo żona niejakiego Cubera w Chorzowie. Wobec tak niezwykłych okoliczności, rozeszły się pogłoski, że Cuber jest powodem samobójstwa swej młodej żony. W dniu pogrzebu wkroczył prokurator, nakazując sekcję zwłok, ponieważ ciało zmarłej wykazuje wiele sinych plam. Cubera aresztowano.

Radjo

Wtorek, 19 listopada

6.30 Gimnastyka. 6.50 Muzyka popularna i lekka. W przerwie o godz. 7.20 Dziennik poranny. 12.03 Dziennik południowy (W-wa) .12.15 Audycja dla szkół (dla dzieci młodszych) „Tańcowała ryba z rakiem". 12.30 Koncert. 13.35 — 14.30 Melodje z różnych stron. 15.30 Mozaika muzyczna. 16.15 Koncert popularny. 16[illegible] Cała Polska śpiewa. 17.00 Wielkie i drobne wynalazki: „Cukier". 17.15 Muzyka lekka. 17.50 Encyklopedja mówiona. 18.00 Recital fortepianowy. 18.30 Gdy dziecko jest ciekawe — odczyt. 20.10 Muzyka lekka. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazek z Polski współczesnej. 21.00 Transmisja z Konserwatorjum Warszawskiego. 22.00 Orkiestry: Marka Webera i Jana Lensena. 22.30 Ostatni laureat nagrody Nobla: Hans [illegible]man i jego dzieło. 22.45 Najmłodsza córa Korony — odczyt. 23.05 23.30 Muzyka taneczna.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI

Odbito w drukarni Sp. Nakladowo-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.